

DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12-13 i od 19-24, Administracja od 9-18, w niedziele od 12-13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 80.187.
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

Prenumerata: mies. z przesyłaniem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicą 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. 1 w tekście (5 lin.) 35 gr., za tekst. (10 lin.) 12 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Poniedziałek 11 listopada 1935 roku

Nr. 311

Zagranica o naszych stosunkach wewnętrznych

Zagranica bardzo uważnie śledzi przebieg wypadków wewnętrznych w Polsce, a że dzięki posiadaniu własnych korespondentów w Warszawie jest naogół dobrze poinformowana, więc uwagi jej nie są pozabawione wartości i dla czytelnika polskiego.

Ostatnio znajdujemy w katowickiej „Polonii” resumé głosów prasy francuskiej i angielskiej, z którego podajemy ciekawsze ustępy.

Ustąpienie p. Sławka tłumaczono tak w Paryżu, jak i w Londynie, całkowitą klęską wyborczą. Rząd pułkowników zwrócił się do społeczeństwa z żądaniem wyrażenia mu zaufania i obietnicy poparcia. Mamo puszczania w ruch całej maszyny administracyjnej i silnego nacisku biurokracji — olbrzymia większość narodu polskiego nie wzięła udziału w głosowaniu, zaznaczając w ten sposób swoje niechętnie i opozycyjne stanowisko. Wobec tego pułk. Sławek, twórca nowej metody rządzenia, musiał ustąpić.

Lecz — mówi się nad Sekwaną — jest to tylko forma, zewnętrzny wyraz bezpośrednich skutków klęski wyborczej. Istotnej treści wydarzeń w Polsce należy szukać na innej płaszczyźnie. Jest nią zasadnicza pomyłka wszystkich rządów sanacyjnych nie tylko w stosunku do społeczeństwa, ale przedewszystkiem w tych założeniach, które miały stanowić program obozu majowego.

Błędem p. Sławka i towarzyszy było holdowanie fikcji „bezpartyjności”, tworzenie ustroju, gdzie programy stronnictw mogły zastępować ogólne hasła „pracy państwowej”. W tym celu usiłowano zniszczyć dawne partie i powołać do życia nową konstytucję, pozbywając się jednocześnie z Sejmu oraz to silnie wzrastającej w kraju opozycji. Być może, że w innych warunkach, a przedewszystkiem w innym okresie dziejów, eksperyment ten mógłby mieć pewne szanse. W dzisiejszych jednak czasach próba „rządów bezpartyjnych” musiała zakończyć się niepowodzeniem.

Czemże bowiem jest partia? Jest to grupa ludzi, których łączy wspólny program organizacji życia społecznego. Program ten utożsamia się nawet z pojęciem danej partii. Przeciwnieństwem tego jest „bezpartyjność”, to jest brak określonego programu rozwiązania tych wszystkich kwestyj społecznych i politycznych, które bieg wypadków dziejących stawia przed każdym narodem. Otóż, wbrew rozpowszechnionemu na łamach polskich pism rządowych twierdzeniu o „zmierzchu partyjności” — epoka, w której żyjemy, jest okresem największego rozkwitu hasel partyjnych i samych partii. Programy partii komunistycznej, faszystowskiej, hitlerowskiej, poglądy katolickie liberalne czy ateistyczne — dążą do jaknajściślejszego opracowania nawet najdrobniejszych punktów swego programu. Walka tych potężnych, ścierających się ze sobą prądów, jest główną treścią historii współczesnej.

Olbrzymiemu wpływowi ducha czasu podlega naturalnie i Polska, gdzie mimo teoretycznego „usunięcia partii” — zainteresowanie społeczeństwa skupia się na walce zasad narodowo - chrześcijańskich z

hasłami socjalistyczno - komunistycznymi. W takiej chwili dążenie do „bezpartyjności”, do wyrugowania pierwiastka programowości z prac nowego Sejmu do tego stopnia, że nawet posiom nie wolno łączyć się w grupy, których podstawą jest pewien wspólny pogląd na zjawiska społeczne — dowodzi, najogólniej mówiąc, całkowitej niewspółczesności pojęć. Są to teorie śmieszne i tragiczne zarazem.

Pozatem są one zupełnie nierealne. Doniesienia prasy zagranicznej zwracają uwagę na coraz to silniejsze tarcia w rządzącej „bezpartyjności”.

— Czemiże są — pytają na Zachodzie — te grupy pułkowników, konserwatystów, radykałów, przemysłowców itd., których organy prasowe toczą ze sobą ostre polemiki, oskarżając się wzajemnie o spowodowanie katastrofy gospodarczej? Przecież mamy tu doczynienie z najgorszą, albowiem tajną koterją partyjną. Jeżeli można mówić o „chwacie partyjności”, to najbujniej krzewi się ona właśnie na tego rodzaju podłożu.

Dlatego też ustąpienie p. Sławka jest tylko formalnym stwierdzeniem, że teorie twórcy nowej ordynacji wyborczej, a po części i nowej konstytucji — okazały się zawodne. Wadliwie zmontowaną maszynę puszczono jednak w ruch, a rząd p. Kościalskiego podjął się niewdzięcznego zadania, które polega na tłumieniu potwornych tej maszyny zgrzytów. Póśrodkami mogą nawet przynieść chwilową poprawę, ale nie zdołają uzdrowić fatalnych stosunków gospodarczych i politycznych.

Dlatego też na Zachodzie przeważa opinia, że gabinet p. Kościalskiego jest rządem przejściowym, przypominającym rząd Beranger'a po upadku dyktatury w Hiszpanii i usunięciu Primo de Riveri. Jaki będzie dalszy przebieg wypadków? Kto przyjdzie po rządzie p. Kościalskiego?

W kołach politycznych francuskich wymienia się kilka nazwisk, wśród których gen. Rydz-Śmigły zajmuje pierwsze miejsce. W Paryżu coraz częściej mówią o triumwiracie Rydz - Śmigły, Sosnkowski i Sikorski. Prezesem gabinetu wielkiej koalicji narodowej zostałby p. Sosnkowski, a generał Sikorski otrzymałby kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych. Pozatem p. Kwiatkowski zjednoczyłby w swem ręku wszystkie resorty gospodarcze, zachowując wpływ na ministerstwo skarbu, przemysłu i handlu oraz komunikacji. Sternikiem polityki zagranicznej zostałby jeden z wybitniejszych i umiarkowanych polityków.

Obowiązująca konstytucja nie uległaby zmianie, najwyższej wprowadzonoby pewne modyfikacje niektórych artykułów. Natomiast z nowej ordynacji wyborczej nie pozostałoby ani śladu. Prezydent Rzeczypospolitej rozpisalby nowe wybory, rozwiązując uprzednio dzisiejszą parodię Sejmu i Senatu.

A co dalej? Poza tę fazę przewidywania francuskie nie wychodzą. Notujemy te głosy z obowiązku informacyjnego gdyż nie jest obojętne co myślą i mówią o nas na zachodzie Europy. W każdym razie wśród najbardziej, zyczących nam kół, obecny stan rzeczy w Polsce wydaje się nie do utrzymania.

WYSZEDŁ Z DRUKU

„Głos”
Tygodnik myśli narodowej Nr. 14.
Zawiera szereg ciekawych artykułów
CENA 20 GR.
Do nabycia we wszystkich kioskach.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

W WARSZAWIE.

WARSZAWA. (Pat). Dziś, w przeddzień 11-go listopada, stolica przybrała odświętny i uroczysty wygląd. Domy przybrano flagami. W godzinach rannych i popołudniowych odbył się szereg obchodów w poszczególnych dzielnicach miasta oraz liczne akademie, poświęcone świętu 11-go listopada — 17 rocznicy odzyskania Niepodległości.

W WILNIE

Wczoraj, w przeddzień Święta

Niepodległości, o godz. 18-ej, w obecności organizacji społecznych, które przybyły ze sztandarami i licznymi nie zebranej publiczności rozpalono wielki symboliczny stos na pl. Łukiskim. Następnie ulicami miasta przeszły capstrzyki orkiestr wojskowych.

Miasto przybrało odświętny wygląd, domy udekorowano flagami a gmachy publiczne są iluminowane.

W dniu dzisiejszym po Mszy św. na placu Łukiskim odbędzie się defilada wojskowa.

Włosi zajęli Sassebaneh

WARSZAWA. (Pat). Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich i abis. P. A. T. ogłasza nast. komunikat z frontów w Abisynji.

Dzisiaj o godz. 7-ej rano agencja Havasa podała wiadomość o zajęciu przez wojska gen. Graziani'ego ważnego punktu strategicznego — miejscowości Sassebaneh, odległej w prostej linii o 150 klm. od Gorahai. Wiadomość ta w ciągu dnia była powtórzona przez agencję Reutersa i przez niemieckie biuro informacyjne.

Na froncie północnym nie zanotowano dzisiaj żadnych poważniejszych wydarzeń. We włoskich kołach wojskowych w Asmarze krąży pogłoski, iż dowództwo włoskie rozważa projekt bezpośredniego połączenia prowincji wschodniego Tigre z morzem.

Na front południowy mają wkrótce przybyć poważne posiłki włoskie, co zapowiada rozpoczęcie działań na wielką skalę.

ADDIS - ABEBA. (Pat). Do Dessie wyruszyła karawana z 200 mulów z bagażami i żywnością dla dziennikarzy, którzy samochodami przybędą w dn. 14 listopada do Dessie, gdzie będzie się znajdowała główna kwatera cesarza.

Ostry konflikt chińsko-japoński

SZANGHAJ. (Pat). O świcie marynarze japońscy wznowili patrolowanie dzielnicy, w której zamordowano wczoraj marynarza japońskiego. Strzelców indyjskich rozlokowano w punktach miasta, w których nastroje są szczególnie groźne. O-

Król Jerzy powraca do Grecji

LONDYN. (Pat). Król grecki Jerzy II przyjął dziś w poselstwie greckim trzech wysłanników rządu ateńskiego, którzy prosili go o powrót na tron. Podczas uroczystości asystowała siostra króla, ks. Katarzyna oraz księżęta Paweł i Piotr.

Oficjalnie komunikują, że król wyraził zgodę na powrót do Grecji i opuści Londyn prawdopodobnie we czwartek.

PRZYSIĘGA NA WIERNOŚĆ KRÓLOWI

ATENY. (Pat). Na stadionie ateńskim odbyło się uroczyste złożenie przysięgi na wierność królowi przez oddziały garnizonu ateńskiego.

ZAMKNIĘCIE SZEREGU ZWIĄZKÓW NA LITWIE

KRÓLEWIEC. (Pat). Prasa litewska podaje o zamknięciu całego szeregu związków na Litwie. M. in. zamknięto: Partię Litwinów niemieckich Związek pomocy dla żydów niemieckich, Litewski związek matek, Tow. przyjaciół żegluga, Kowieński związek lokatorów, Tow. szerzenia oświaty i inne.

Czwarta rocznica śmierci ś. p. Stanisława Waclawskiego

Wczoraj jako w czwartą rocznicę tragicznej śmierci ś. p. Stanisława Waclawskiego, członka Młodzieży Wszepolskiej i b. Obozu Wielkiej Polski, zabitego na ulicach Wilna w r. 1931, odbyło się na intencję zmarłego uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana, zorganizowane przez Br. Pomoc U. S. B.

Świątynie wypełniły liczne rzesze młodzieży akademickiej. Przybyły poczty sztandarowe korporacji oraz przedstawiciele stowarzyszeń. Po Mszy św. odprawionej przez ks. rektora Falkowskiego, uformował się pochód, który ulicami Zamkową, Arsenalską i Kościuski udał się na cmentarz Antokolski.

Na czele niesiono wieńce od Bratniej Pomocy, Młodzieży Wszepolskiej i Stronnictwa Narodowego, dalej szły korporacje i imponująca ilość uczestników tłum akademików.

Po przybyciu na cmentarz młodzież akademicka otoczyła grób ś. p.

Waclawskiego i na wezwanie prezesa Br. Pom. kol. W. Świerzewskiego odśpiewała Anioł Pański i Rotę. Następnie pochód rozwiązał się.

Powracające do miasta grupy akademików, otoczone tłumami publiczności, manifestowały żywiołowo na ulicy Mickiewicza, na przestrzeni od placu Katedralnego aż do cukierni Zielonego Sztralla na cześć Obozu Narodowego. Na widok oficerów wnoszone okrzyki na cześć Armji Narodowej. Gdy grupy młodzieży zawróciły w kierunku Uniwersytetu wnosząc okrzyki antyżydowskie, duży oddział policji wkroczył na chodniki zatrzymując kilkunastu akademików. Aresztowanych po wylegitymowaniu zwolniono. Następnie młodzież udała się do Uniwersytetu na dziedziniec Piotra Skargi, skąd zebrani rozeszli się do domów.

Wieczorem podczas capstrzyki o godz. 19-ej młodzież akademicka manifestowała na cześć wojska.

Zajścia na Politechnice Warsz. i S. G. H. W.

W związku z rocznicą śmierci ś. p. Waclawskiego, w piątek wieczorem młodzież akademicka w Szkole Głównej Gosp. Wiejsk. ponownie usunęła Żydów z sal wykładowych.

Zawieszenie wykładów na Politechnice.

Prasa warszawska donosi:

W sobotę w związku z rocznicą zgonu studenta U. S. B. ś. p. Stanisława Waclawskiego, zostało odprawione o godz. 10.30 nabożeństwo żałobne w kościele akademickim św. Anny przy Krak. Przedmieściu. Na nabożeństwo przybyło przeszło 2.000 studentów ze wszystkich wyższych uczelni warszawskich. Około godz. 11-ej t. j. po nabożeństwie, zgromadzeni udali się licznymi grupami do Uniwersytetu Warszawskiego.

Wobec niewpuszczenia młodzieży na teren Uniwersytetu doszło do

czekując masowej ucieczki ludności chińskiej.

TOKJO. (Pat). Agencja Rengo komunikuje, że w razie nieotrzymania satysfakcji za zamordowanie marynarza — japoński korpus ekspedycyjny zastrzeżenie sobie całkowitą swobodę działania. Zarządzono zgłoszenie światła w północnej części koncesji międzynarodowej. Reprezentant sztabu korpusu eksped. uprzedził mera Szanghaju, że sztab zdecydowany jest podjąć zarządzenia odwetowe, jeśli zabójca nie zostanie odnaleziony. Sprawdzona kanonierka ma zaatakować Szanghaj od strony Nankinu. Marszałek Czank-kai-szek przesłał dowództwu japońskiemu wyrazu ubolewania. Ambasada japońska domaga się od władz chińskich szczerego wysiłku w celu wykrycia mordercy.

SZANGHAJ. (Pat). Sytuacja uległa odprężeniu wskutek zapewnienia władz chińskich, które przyrzekły całkowitą współpracę z dowództwem japońskim w dochodzeniach w sprawie zabójstwa marynarza. Istnieje wszakże niebezpieczeństwo wystąpienia ludności japońskiej w dzielnicy Chapei.

ZEBRANIE MŁODZIEŻY WSZEPOLSKIEJ

W piątek dnia 8 listopada w 5-em audytorjum odbyło się zebranie Młodzieży Wszepolskiej U. S. B.

Po krótkim zagajeniu przez kol. S. Łochtina zabrał głos kol. Witold Misiewicz, omawiając w dłuższym przemówieniu kwestję masonerii. Referent przedstawił w krótkości historię tajnych związków wolnomularskich, a potem bardzo szczegółowo opisał rolę masonerii w historii Polski aż do czasów najnowszych. Wskazywał na rolę jaką w niej odgrywali żydzi - neofici, a więc przedewszystkiem frankisci. Pozatem wskazując na niszczącą rolę masonerii wśród społeczeństw europejskich zilustrował to przykładami z ostatnich wydarzeń światowych.

Zebranie zamknięto „Hymnem Młodych”. Dyskusji nie było ze względu na zakaz władz uniwersyteckich. Obecnych 160 osób.

głównego. Na miejsce zajęć przybył rektor Politechniki, prof. Edward Warchałowski, który wydał zarządzenie zawieszające wykłady.

Tymczasem w poszczególnych salach Politechniki doszło do różnych drobnych zajść ze studentami-żydami. Około godz. 3 po południu na terenie Politechniki zapanował spokój.

U W A G A

SKŁAD APTECZNY, PERFUMERYJNY I KOSMETYCZNY
Prow. Farm.
Władysława Narbuta
WILNO, ŚWIĘTOJANSKA 11,
poleca: wszelkie
Zioła lecznicze
tegorocznego zbioru, oraz świeży TRAN
najlepszy. — Ceny dostępne.

Armia południowa szykuje nowy cios

Na froncie północnym cisza

WARSZAWA, 9.11 (PAT). Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich, agencja PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji.

Według wiadomości ze źródeł angielskich, zainteresowanie przenosi się obecnie z frontu północnego na front południowy.

Armia gen. Graziani'ego przez dłuższy czas nie mogła rozwinąć całej pełni działalności spowodowanej złą pogodą, obecnie jednak po upadku Gorahai, należy oczekiwać, iż na całym froncie południowym nastąpią ważne posunięcia.

Na odcinku północnym po zajęciu Makalle uważać można, iż nastąpi przynajmniej na pewien okres cisza. Uderzenie włoskie narazie osiągnęło swą maksymalną granicę. Prawdopodobnym jest, iż kolumny włoskie będą rozwijały jeszcze działalność na odcinku zachodnim frontu północnego nad rzeką Setit.

Ras Sejum, według wszelkiego prawdopodobieństwa ustąpi bez walki. Zajmuje on obecnie płaskowzgórze Tembien.

Ulewne deszcze, które dotychczas powstrzymywały na froncie północnym postępy Włochów, podobnie jak na froncie południowym ustąpi.

Według źródeł angielskich, trudno jest wytworzyć sobie obecnie dokładne pojęcie o sytuacji armii abisyńskiej na północy i na południu. Wiadomości nadchodzące do Addis - Abeby są bardzo skąpe. Nawet w kołach urzędowych stwierdzają brak zupełnie dokładniejszych danych. W bitwie o Gorahai — jak twierdzą w Addis - Abebie — zginęło wszystkich 12 Abisyńczyków, a 60 jest rannych.

Korespondenci angielscy, towarzyszący wojskom włoskim w Erytrei, przypuszczają, iż po zorganizowaniu tyłów wojska włoskie zaatakują Am-

ba Alagi, gdzie spotkają się z poważniejszym oporem abisyńskim.

Znaczenie Gorahai

Znany angielski rzeczoznawca wojskowy i specjalista od spraw afrykańskich, gen. Nation, na łamach „Evening News” przywiązuje duże znaczenie do zajęcia Gorahai, posiadającego doniosłe znaczenie strategiczne. W okolicy Gorahai znajduje się bowiem szereg większych źródeł wody oraz prowadzą stamtąd wielkie szlaki karawanowe w kierunku południowego wschodu, wiodące z Gorahai przez Gerloghubi do miejscowości Bohotleh na granicy brytyjskiej Somali. Zajęcie tego szlaku znacznie ułatwi Włochom komunikację wzdłuż całego frontu południowego.

Ras Desta na czele 200 tys. armii

Z drugiej jednak strony istnieją oznaki wzmożonej aktywności ze strony Abisyńczyków. Zarządca prowincji Sidamo, ras Desta, na czele 200 tys. armii posuwa się w kierunku włoskiego Somali na odcinku między rzekami Ju-

ba i Webi Szebeli. Przez zagrożenie stolicy włoskiego Somali Mogadiscio ma on przypuszczalnie zamiar odwrócić główny napór natarcia włoskiego. Cała sytuacja na południu przedstawia się jednak ciągle dość niewyraźnie i wszelkie komentarze byłyby, zdaniem gen. Natino narazie przedwczesne.

Dopiero w grudniu Abisyńczycy stawiają opór?

W kołach włoskich przypuszczają, że z poważniejszym oporem ze strony abisyńskiej kolumny włoskie spotkają się dopiero w czwartym okresie operacji, kiedy wznowią swój marsz na południe, a więc dopiero w grudniu.

Według wiadomości włoskich z Dżibuti, oddziały włoskie, które minęły górę Mussa Ali, posuwają się szybkim marszem wzdłuż granicy francuskiego Somali. Kolumna ta ma rzekomo połączyć się z wojskami sultana prowincji Aussa, który jakoby wypowiedział posłuszeństwo cesarzowi abisyńskiemu. Połączenie oddziałów włoskich z oddziałami Danakilów z Aussa ułatwiłoby Włochom drogę korytem rzeki Hawasz w kierunku kolei Dżibuti — Addis - Abeba.

Falszerstwa pod opieką władzy

Rola burmistrza Bayonne w aferze Stawiskiego

PARYŻ, 9.11 (PAT). 6-te posiedzenie przyniosło zeznania oskarżonego b. burmistrza Bayonne, dep. Garrat'a. Stawiskiego przedstawił mu jeden z deputowanych. Wszystkie zebrane o nim informacje zarówno w ministerstwie spraw wewnętrznych, jak i w ministerstwie finansów oraz w kołach sądowych, wypadły dla Stawiskiego niesłychanie korzystnie. W tych warunkach Garrat zdecydował się wykorzystać zaoferowaną mu przez Stawiskiego pomoc w celu rozszerzenia działalności lombardu bayońskiego. Pierwsza emisja bonów, wydana została z zachowaniem wszelkich przepisów. O operacjach tych poinformowany był prefekt oraz kontroler ministerstwa handlu i finansów.

Dzień wolny od zajęć

Min. W. R. i O. P. komunikuje, że dzień 11 listopada, jako rocznica odzyskania niepodległości, jest wolny od zajęć szkolnych.

Garat opiera następnie zarzuty dyr. lombardu Tissier'a, który zwał na niego całą winę celem uchronienia się od odpowiedzialności za czyny istotnie kargodne. Garrat okazał sądowi list Tissier'a, z którego wynika, że dyrektor lombardu podawał cyfry nieś. Tissier pisał mianowicie w grudniu 1935 r., że ogólna suma bonów emitowanych nie przekracza 25 tys. fr. W istocie jednak, w owym czasie wydano 238 milj. fałszywych bonów. Dokument przedstawiony przez Garrat'a wywołał dużą sensację, niemniej jednak triumf oskarżonego burmistrza Bayonne nie trwał zbyt długo. Prezes sądu przypomniał mu mianowicie list pisany 11 kwietnia do dyrektora ubezpieczeniowego towarzystwa. Guelin. Z listu tego wynika, że wbrew swym twierdzeniom, Garrat brał udział w fałszerstwie bonów. Na sali powstało gwałtowne ożywienie. Garrat kategorycznie twierdzi, że powyższy list jest sfałszowany. Po okazaniu Garratowi oryginału, podtrzymuje on swe poprzednie twierdzenie i zwraca uwagę sądu na uszkodzenie listu w jednym miejscu.

Po wystąpieniu obrony i prokuratora, sąd postanowił dokonać ekspertyzy dokumentu.

Konsul angielski wydalony z Hannoveru

LONDYN — 9.11 (PAT) — Rząd niemiecki cofnął exequatur konsulowi W. Brytanji w Hannoverze kpt. Aue, twierdząc, że konsul Aue podawał do wiadomości swych przełożonych w Berlinie szczegóły, dotyczące zbrojeń niemieckich. W Foreign Office twierdzą, że szczegóły, podane przez konsula na temat akcji zbrojowej w Hannoverze były powszechnie znane i że konsul doszedł do posiadania tych wiadomości przy zwykłym wykonywaniu swych czynności konsularnych.

2100 samolotów angielskich w Egipcie

A to jeszcze nie koniec

KAIR, 9.11. (PAT) — W. Brytanja, według tutejszych informacji, nie tylko wzmocniła swoją flotę na morzu Śródziemnym, ale także skoncentrowała w Egipcie bardzo znaczne siły lotnicze. 800 samolotów znajduje się w pobliżu Aleksandrii, sto dalszych montuje się obecnie i są to wszystkie samoloty bombowe i szybkie myśliwskie najnowszej konstrukcji. Poza tym w Chartumie (w Suda-



Polak, to nie Abisyńczyk bosu nie chodzi, lecz kupuje tanio wózków polskiego rzemiosła

OBOWIĘ

W. DOBRZYŃSKIEGO

CHMIELNA 18

Zaprzeczenia, zaprzeczenia

Niema zgody między Anglią a Włochami

PARYŻ, 9.11. (PAT) — Agencja Havasa donosi z Londynu: W kołach oficjalnych zaprzeczają pogłoskę, jaka ukazała się w „Manchester Guardian” i w „Matin”, według której podczas rozmów morskich anglo - włoskich, zakończonych wczoraj, Włosi mieli jakoby wyrazić gotowość zmniejszenia wyporności dwóch

pancerników, znajdujących się obecnie w budowie, z 35 tys. ton do 25 tys., jeżeli Francja zobowiąże się do nieprzekraczania tonażu swych okrętów linjowych.

PARYŻ, 9.11 (PAT). Agencja Havasa donosi z Londynu: W politycznych kołach angielskich zaprzeczają wiadomości, iż ambasador brytyjski w Rzymie, sir Eric Drummond, otrzymał polecenie prowadzenia rokowań z Mussolinim w sprawie zawarcia śródziemnomorskiego paktu wzajemnej pomocy. W kołach tych podkreślają, że Wielka Brytanja nie zamierza bynajmniej rozszerzać w obecnej chwili rozmów rzymskich, których jedynym celem jest uchylene, w miarę możliwości, zarządzeń wojskowych na morzu Śródziemnym.



Samolot włoski nad Addis - Abeba

ADDIS - ABEBA, 9.11 (PAT) — Dziś w południe przeleciał nad Addis - Abeba na wielkiej wysokości samolot — jak przypuszczają — włoski. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek od początku wojny włosko - abisyńskiej.

4 Włochów, 32-ch Askarysów zabitych na początku wojny

ASMARA, 9.11 (PAT). Ogłoszono urzędowe dane, dotyczące liczby zabitych i rannych Włochów od początku działań wojennych. Zabitych jest: 1 oficer, 3 żołnierzy włoskich i 32 Askarysów, rannych — 4 oficerów, 6 żołnierzy i 71 Askarysów. Jeńców niema wcale.

Z Indji do Egiptu

BOMBAJ, 9.11 (PAT). Pułk brytyjskich dragonów królewskich odpłynął do Egiptu.

10 lat więzienia

Żyd-zabójca i wspólnicy skazani

Proces przed sądem grodzieńskim

GRODNO — 9.11 (tel. wł.) — O-prócz odroczonego na kilka dni procesu o głośne zajścia antyżydowskie w Grodnie, przed grodzieńskim sądem okręgowym toczył się proces trzech Żydów, mieszkańców osady Marcinków pod Grodnem, a mianowicie: szewca Rubina Jacuńskiego, sklepiarkarza Mowszy Sosnowicza i kupca leśnego Lejby Korbowskiego, oskarżonych o zabójstwo woźnicy Witolda Markiewicza z Porzecha. A więc zabójstwa były...

UDERZENIE DRĄGIEM

Tragiczne zajście miało miejsce w dn. 11 maja b. r. Pomiedzy s. p. Markiewiczem, a oskarżonym Jacuńskim doszło do sprzeczki, do której wcielił się Sosnowicz i Korbowski. Doszło do bójki, przyczem Markiewicz został uderzony drągiem przez Jacuńskiego. W trzy dni później Markiewicz zmarł w grodzieńskim szpitalu.

Kompletowi sądownemu przewodniczył wiceprezes Hryniewicz, wotowali sędziowie: Tołłoczko i Staszewicz, oskarżał prok. Krzysztof. W charakterze powodów cywilnych zasiadli adwokaci Borzęcki i Kurcysz z Warszawy.

NAPADLI NA MARKIEWICZA

Podczas przewodu sądowego ośmiu świadków stwierdziło, że oskarżeni napadli na s. p. Markiewicza. Obroncy oskarżonych oraz świadkowie żydzi przez nich wezwani na rozprawę usiłowali przeprowadzić tezę, że oskarżeni działali w obronie własnej (trzech przeciw jednemu).

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prok. Krzysztof, który domagał się surowego ukarania zabójców. Przemawiali potem pełnomocnicy powództwa cywilnego, a następnie obrońcy. Adw. Borzęcki domagał się zasądzenia powództwa cywilnego w wysokości 10 tys. zł.

ETYKA TALMUDU

Okoliczności oraz przyczyny zabójstwa s. p. Markiewicza omówił adw. Kurcysz, który przedewszystkiem domagał się podzielenia świadków na dwie grupy: Żydów i chrześcijan. Mówca nie dał wiary zeznaniom Ży-

dów, gdyż panują wśród nich tradycje niezwyklej solidarności, nakazujące im bronienie współplemieńców per fas et nefas. Powołał się też na cytaty z Talmudu, grożącego Żydowi potępieniem za świadczenie na niekorzyść drugiego Żyda oraz żądał surowego ukarania winnych.

WYROK

W GODZINACH WIECZOROWYCH SĄD OGŁOSIŁ WYROK. SĄD UZNAŁ WINNYM ZABOJSTWA RUBINA JACUŃSKIEGO I SKAZAŁ GO NA 10 LAT WIEZIENIA.

Co do dwóch pozostałych oskarżonych Mowszy Korbowskiego i Lejby Sosnowicza, sąd zmienił kwalifikację czynu i zamiast art. 225 zastosował artykuł 240, uznając winnymi wzięcia udziału w bójce, w której nastąpiło zabójstwo i skazał każdego po 3 lata więzienia.

Powództwo cywilne, sąd uwzględnił częściowo i zasądził na rzecz wdowy Genowefy Markiewiczowej 128 zł. 30 gr., to jest kosztą pogrzebu.

MŁOCIŁ JAK CEPEM...

W motywach ustnych przewodniczący zaznaczył, że przewodni sądowy nie wykazał, aby Jacuński działał w obronie koniecznej, gdyż zaczął on ze współplemieńcami Markiewicza, pierwszy raz uderzył go łaską po głowie, a później młocił jak cepem.

Również sąd nie dopatrzył się aby Jacuński działał w afekcie. Wszystko wskazuje na to, że Jacuński działał na zimno, popełnił zbrodnię i dlatego zasłużył na surową karę.

Co do dwóch pozostałych oskarżonych, to przewodni sądowy nie stwierdził, aby oni bili Markiewicza po głowie; brali tylko udział w pobiciu. Napiecie złej woli z ich strony było duże, Markiewicz nie uczynił im nic złego i dlatego raczej powinni byli wstrzymać Jacuńskiego, a nie pomagać mu.

Powództwo cywilne zostało udowodnione tylko co do kosztów pogrzebu. Wobec skazującego wyroku sąd utrzymał w mocy arest bezwzględny, jako środek zapobiegawczy.

Nagrody miasta Warszawy

Nagrodę naukową m. st. Warszawy przyznał sąd konkursowy profesorowi dr. Janowi Łukasiewiczowi, za to, że przez stworzenie i ugruntowanie logiki wielowartościowej myśli ludzka na nowe pchnął tory. Przez subtelne i przenikliwe badania historyczne przyczynił się znakomicie do wyswietlenia dziejów logiki. W licznych pracach nacechowanych śmiałym krytycyzmem stał się pionierem słowniasta metod naukowych w filozofii. Skupiwszy grono uczniów i współpracowników, stworzył na terenie Warszawy własną szkołę logiczną.

Profesor Łukasiewicz urodził się w 1878 roku we Lwowie, gdzie kończył studia. Do roku 1915 wykładał na Un. Lwowski w charakterze docenta, oraz profesora tytułarnego, poczem objął wykłady filozofii w Un. Warszawskiej. Od 1920 r. laureat jest prof. zwyczaj. w Uniw. Warsz.

Nagrodę literacką przyznał sąd konkursowy Poli Go awiczyńskiej za powieść p. t. „Dziewczęta z Nowolipiek”, w której autorka odmalowała ze znajomością i prawdą głęboką przeżycia „Ludu Warszawy”. Sąd pragnął w ten sposób zastanowić i ostanowienia nowego statutu nagród m. st. Warszawy, które na pierwszy plan wysuwają twórcy artystyczne, związane z Warszawą. P. Pola Goawiczyńska urodziła się w Warszawie w 1896 r. Laureatka ukończyła ostatnio sztukę teatralną p. t. „Społeczna” oraz opracowała dalszy ciąg powieści „Dziewczęta z Nowolipiek”.

Nagrodę muzyczną przyznał sąd konkursowy Karolowi Szymanowskiemu za „działalność kompozytorską, bezkompromisową, artystyczną i utrzymaną na najwyższym poziomie współczesnej sztuki muzycznej, pracę wielostronną i w każdym dziale kompozycji świętą, uwień-

czoną długim poczem wspaniałych dzieł, których pierwsze wykonanie w znacznej części było przywilejem Warszawy”.

Karol Szymanowski urodził się na Ukrainie w Tymoszówce w 1883 r. Długi cykl jego utworów rozpoczyna 6 pieśni do słów Tełma era, wariacje na temat ludowy, etiuda B-moll, i 9 preludjów. Później wyjechał do Berlina. Na owe czasy przypadają pierwsze koncerty. W tym okresie napisana i wykonana została druga symfonia oraz druga sonata fortepianowa. Do wybuchu wojny Karol Szymanowski dużo podróżował. W czasie tym powstała także dzieła, jak: opera „Hagith”, opera „Krol Roger”, II kwartet, Stabat Mater, Harnasie, Mazurki Słowieńskie, Rymy Dziecięce i t. d.

Nagrodę artystyczną przyznał sąd konkursowy artyście - rzeźbiarzowi p. Alfonsowi Karnemu, „w uznaniu jego dotychczasowej twórczości, która rozwijała się w Warszawie i ma swój mocny wyraz w rzeźbie portretowej: „Noakowski”, „Autoportret”, „Kotarbiński”, „Maszyński”, „Młynarski”.

Meteor nad Warszawą

Wczoraj wieczorem o godz. 17.28 pojawił się nad stolicą niezwyklej okazałości meteor. Został on dostrzeżony w pobliżu zenitu i przebiegł stosunkowo szybko ku południowemu wschodowi. Blaskiem swym przewyższał 200 — 300 razy najjaśniejsze gwiazdy nieba. Zjawisko to rzadkiej okazałości trwało około 2 sekund. Było zaobserwowane przez dwóch astronomów p. Bielińskiego asystenta obserwatorium uniwersyteckiego oraz przez dr. Kowalczyńskiego, asystenta zakładu astronomii w politechnice.

Obserwatorium uniwersyteckie, Al. Ujazdowskie 6/8 uprasza wszystkie osoby, które spostrzegły to zjawisko, o przesłanie swoich obserwacji pocztą.

Wilki napadają na wileńszczyźle

WILNO, 9.11. (PAT) — W ostatnich dniach coraz częściej napływają do kresowych starostw doniesienia rolników o stadach wilków, które porywają bydło, pasące się na pastwiskach. Starostwa wspólnie z nadleśnictwami państwowymi zarządziły w związku z tem kilka poleceń na wilki.

Komunista

przewodniczącym kongresu hinduskiego

BOMBAJ, 9.11 (PAT). Gandhi mianował przewodniczącym przyszłego hinduskiego kongresu narodowego komunistę Jwaharal Nehru.

Budżety ministerstw na r. 1936/37

W ciągu najbliższych dni odbywać się będą pod przewodnictwem p. premera Kościalkowskiego przy udziale p. ministra skarbu i zainteresowanych ministrów narady w sprawie ustalenia wysokości budżetu poszczególnych ministerstw na rok 1936/37.

Dnia 10 b. m. omówione zostaną: budżet dochodów oraz budżety min. skarbu, min. sprawiedliwości, min. spraw wewn., oraz min. rolnictwa i reform rolnych.

Dnia 11 b. m. budżety min. spraw zagranicznych, min. wyznań rel. i ośw. publ. oraz min. opieki społecznej.

Dnia 12 b. m. budżety min. komunikacji, min. poczt i teleg., min. przem. i handlu oraz prezydium rady ministrów. Następne posiedzenie rady min. odbędzie się we wtorek dn. 12 b. m. w godzinach popołudniowych.

NIEBEZPIECZEŃSTWO RYDYZALIZMU

Jesteśmy widzami zaostrzenia się antagonizmów wewnętrznych w różnych grupach sanacyjnych, lub opianych przez sanację. Lewica sanacyjna, w której ręku jest obecnie Towarzystwo rolnicze i kółka rolnicze, zakłada protest przeciw wyborom do władz centralnej organizacji rolniczej; występuje wyraźnie i otwarcie przeciw sanacyjnemu ziemiaństwu. Na gruncie instytucji, opianych wszechwładnie przez sanację, zarysowuje się stanowczy podział na małych i wielkich rolników.

Bardziej jaskrawe jeszcze objawy można zanotować na froncie „pracowniczym”. Przed kilku dniami odbył się wiec związków zawodowych, przy współdziałaniu PPS, i żydowskiego „Bundu”. Otóż na tym wiecu odczytano deklarację Unii pracowników umysłowych, oświadczającą się za wspólną walką o prawa pracownicze, z mocnymi akcentami klasowymi.

Ta Unia, to główny filar sanacji, zwłaszcza w Warszawie; to organizacja, obejmująca również i funkcjonariuszów publicznych, protegowana przez władze, ciesząca się ich życzliwością. Jeszcze niedawno temu jej przedstawiciele kroczyli w zwartych szeregach sanacyjnych, razem z wielkim przemysłem, razem z Mincbergiem i innymi Żydami. Dzisiaj odbywa się przegrupowanie. Miejsce szeregów „Agudy” z jej rabinami zajmuje socjalistyczny „Bund” żydowski. Pod jednym względem nic się nie zmieniło: byle razem z Żydami, byle tworzyć wspólny front „bez różnicy wyznania i narodowości”. Trzeba być wiernym duchowi nowego ustroju, nie bardzo demokratycznego, ale traktującego na równi Polaków i Żydów. Ale pod innymi względami zmienia się wiele.

Niejednego obserwatora może zadziwić szybkość przeobrażeń, dokonywujących się w obozie sanacyjnym. Ale gdy się wejrzy głębiej w te sprawy, te procesy wydadzą się czemś zrozumiałym i naturalnym. Jedność tego obozu od szeregu lat zasadzała się coraz bardziej na wspólności interesów. Był to pewnego rodzaju solidaryzm gospodarczy, oparty o ściśle współdziałanie z władzami, w szczególności z kasą państwową. Dopóty interesy dobrze szły, płynęły kredyty, mogli się pod wspólnym dachem pomieścić i sanacyjni ziemianie i rządowi socjaliści. Ale gdy interesy idzie gorzej, to wówczas spólnicy rozstają się i próbują wejść w inne kombinacje.

Nie było tam idei dostatecznie silnej, wyższej nad gospodarcze interesy; „współpraca” z państwem czy z rządem wyrażała się nieraz w realizowaniu dość poziomych postulatów. Nie było tam i niema wyższej idei ponadgospodarczej, którą w dzisiejszych czasach może być tylko idea narodo- wa. I dlatego dzisiaj ci ludzie, którzy dotychczas szli razem, pójdą w dwie przeciwne strony: jedni na prawo, a drudzy na lewo.

Ale ci niedawni sojusznicy nie są w jednakowym położeniu. Ci, co by mieli pójść na prawo, nie mają właściwie gdzie pójść. Nie objawiają siły dynamicznej, nie cieszą się popularnością, nie mają rozpędu. Na nich zwała się odpowiedzialność za wiele niepowodzeń. Natomiast lewica sanacyjna wykazuje dużą ruchliwość. Chce zrzucić z siebie odium przeszłości, szuka zbliżenia z masonami, w radykalizmie społecznym upatrjuje swój ratunek.

A zarazem objawia coraz większą skłonność do tego, by zbliżyć się do wszelkich żywiołów, które poza sanacją reprezentowały radykalizm społeczny. Kokietuje socjalizm, robi mu awanse. A z duchem socjalizmu jest zgodne grupowanie się na podstawach społeczno-ekonomicznych. Była hasła klasowe zostały uznane, socjaliści gotowi są wielu rzeczy zapomnieć.

Społeczeństwo o nich nie zapomni, ani też nie podda się działaniu różnych frontów, które oparte na demagogii społecznej, przygotowują się do walki z Obozem Narodowym. Ale w

Wybory w Anglii

Za kilka dni odbędą się wybory do parlamentu angielskiego. Stronnictwa już zgłosiły swych kandydatów. Klasyfikacja system partyjny, gdy do wyborów stawały tylko dwa stronnictwa, już nie istnieje w Anglii od szeregu lat. Przez czas jakiś były trzy stronnictwa — unionistyczne (konserwatywne), liberalne i Partia Pracy. Obecnie jest ich więcej, bo liberalowie dzieli się na dwie grupy — na zwolenników Sira Johna Simona, popierających rząd konserwatywny i na zwolenników Sira Herberta Samuela, którzy zasiadają w opozycji, a Partia Pracy dzieli się na trzy odłamy — popierający rząd konserwatywny (zwolennicy p. Macdonalda, właściwą Partię Pracy i Niezależną Partię Pracy). Prócz tego są jeszcze komunistki i republikanie. Właściwa walka odbywa się jednak między konserwatystami i Partią Pracy.

Powszechnie się przewiduje, że konserwatyści odniosą walne zwycięstwo i pozostaną u steru nawy państwowej. Trzeba im przyznać, że ich taktyka wyborcza jest bardzo zręczna. Zarządzili wybory we właściwej dla siebie chwili, wyszukując dla polityki wewnętrznej położenie na terenie międzynarodowym. Opozycja zamierzała ich atakować za wojowniczość, za sprzeniewierzenie się ideałom wiecznego pokoju, za nieufność w stosunku do Ligi Narodów i t. p. Tymcza-

sem okazało się, że pp. Hoare i Eden są zdecydowanymi pacyfistami, że wierzą tylko w Ligę, że wykazują niezwykłą energię w obronie i pokoju i Ligi... Przeciwny wyborca, głosujący zwykle na kandydatów Partii Pracy, nie zdaje sobie sprawy z tego, że właśnie dążenia imperjalistyczne nakazują ministrom konserwatywnym trwać na gruncie paktu Ligi; nie wie on, że ministrowie ci używają instytucję genewską prosto jako narzędzie polityki angielskiej. Konserwatyści idą jeszcze dalej, pod pozorami skrajnego pacyfizmu chcą osiągnąć od wyborców mandat do powiększenia zbrojeń. I to w sposób bardzo prosty — dają do poznania, że utrzymanie pokoju może wymagać wystąpienia zbrojnego. Wszak Liga tylko wówczas może narzucić światu swoje prawa, jeśli będzie miała egzekutywę w postaci armii mocarstw, które za nią stoją...

Jaką politykę zewnętrzną poprowadzą konserwatyści, gdy zwycięstwo wyborcze umocni ich przy sterze, to inna sprawa. Wiele przemawia za tem, że polityka ta będzie łagodniejsza, niż obecna, że cofnie się nieco w cień Ligi, a wysunie się na „front” dyplomacja angielska. Prasa zachodnia pełna jest informacji o różnych planach, projektach i porozumieniach. Informacje te są prawdopodobnie przeważnie wysane z palca; ich mnogość wszakże świadczy o wielkiej ak-

tywności zakulisowej, zwłaszcza Anglii.

Wynik wyborów nie przyniesie tedy zapewne żadnych zmian w polityce wewnętrznej Anglii — pozostaną u władzy konserwatyści, tylko bardziej niezależni i wzmocnieni. Zakończenie okresu wyborczego może natomiast spowodować pewne modyfikacje w polityce zewnętrznej rządu konserwatywnego. Nie będzie on potrzebował już się liczyć z pacyfistyczną opozycją, odzyska swobodę ruchów i mamy nadzieję — będzie mniej robił dla pacyfizmu, natomiast więcej dla prawdziwego pokoju. Tak przynajmniej można wnioskować na podstawie przemówień przywódców partii konserwatywnej. Leader tej partii, p. Baldwin, powiedział wyraźnie w jednym z swych przemówień przedwyborczych, że nikt nie powinien się spodziewać tego, że rząd angielski dla stłumienia wojny w Afryce zechce wywołać wojnę w Europie. Na to zaś, by uniknąć upowszechnienia wojny jest — zdaniem naszym — jeden tylko sposób; a mianowicie, pohamowanie gorliwości pacyfistycznej Ligi Narodów, która — jak się okazuje — może stać doskonałym narzędziem do wzniecenia powszechnego pożaru wojennego w imię hasła: wojna wojnie.

S. K.

PRZEGLĄD PRASY

„GENJALNY ZART PIJACKI”

P. Jędrzej Moraczewski rozczuchwala się... We „Froncie pracownika umysłowego” wyraża się o dwóch poprzednich naszych premierach w takich słowach, jakich prasa opozycyjna dotąd nie używała:

„Pomysł p. Kozłowskiego zastąpienia parlamentu namiastką se mu, poczęt jako genjalny zart pijacki, został konsekwentnie i pracowicie wykonany przez p. Sławka.

Ludność jednak nie uznała nowej ordynacji wyborczej. W hasle niebrania udziału w wyborach nie słychać było dźwięków antypaństwowych, ale zato aż hucało od oburzenia na „pobór” kandydatów i „robienie” posłów. Tego huk p. Sławek nie słyszał, a w swej boskiej naiwności i dzisiaj bodaj nie słyszy. Dlatego odszedł!”

Słyszeliśmy jednak, że prof. Kozłowski powoływał się na pewną dużo od niego wyższą osobistość, która miał na tę ordynację wyborczą („genjalny zart pijacki”) wyrazić swą zgodę.

KUSZENIA NIEMIEC

Niemcy hitlerowskie także się rozczuchwają. Widocznie różne nasze posunięcia i enuncjacje wyrobiły w nich przekonanie, że Polska dojrzała już do przyjęcia ich znanych koncepcji wojenno - zaborczych. Takby wynikało z artykułu organu hitlerowskiego „Voelkischer Beobachter”, w którym pisze się, jakoby

„testament Piłsudskiego opierał się w swej istocie o dwie prawdy. Naprzód o przekonanie, że zabezpieczenia tyłów dla Polski należy szukać głównie w Niemczech i to w najszerszym znaczeniu, politycznie, duchowo i cywilizacyjnie. Następnie zaś o doświadczenie, że rozstrzygające czynniki polskiego stanowiska zewnętrznego - politycznego leżą na płaszczyźnie wschodzie i tam też wymagają obrony”.

Dziennik niemiecki twierdzi, że Polska będzie jeszcze bardziej niż dotąd stać „pod naporem Sowietów”, choć nikt w Polsce naporu tego nie odczuwa. Każdy wie, że Sowiety, na które działa napór dojrzewającego zatargu z Japonją, usiłują uzyskać na swej zachodniej granicy zabezpieczenie tyłów.

Czytamy dalej w dzienniku berlińskim, że spór polsko - litewski jest beznadziejny, że „przeciwieństwa między Polską a Czechosłowacją leżą na płaszczyźnie polityki zagranicznej obu państw”, że „Polska czuje się zagrożoną w najwyższym stopniu sojuzem rosyjsko - czechosłowackim”, że „nie będzie można uniknąć otwartego zatargu polsko-rumuńskiego” i że „zbiera się na wschodzie Europy bardzo wyraźna zawierucha”.

Słowem, grozi nam napad ze strony Sowietów, Rumunii, Czechosłowacji i niewiadomo kogo jeszcze. Co jednak w takim razie oznacza zwrot „Beobachtera” o „południowym wschodzie”, gdzie rzekomo ma leżeć rozstrzygnięcie naszego stanowiska? Czy nie oznacza to prosto wskazówki: Wy napadniecie na Rosję w kierunku na Ukrainę, a my ruszymy w kierunku na państwa bałtyckie? Oczywiście uwiliciale się przez to w wojnę równocześnie z Czechosłowacją i Rumunją, bo nam, Niemcom, te trzy państwa, broniące w porozumieniu z Francją obecnego stanu Europy, przeszkadzają w zdobyciu hegemonii... Macie nam pomóc w stworzeniu niemieckiej Mitteleuropy, w której będziecie odgrywać rolę taką, jaką wam Hindenburg i Beseler w czasie wojny przeznaczyli...

„Jedno jest pewne — pisze „Kur. Warsz.”, cytujący owe wywody „Beobachtera” — Trzecia Rzesza tak przedstawia politykę Polski, jak jej sobie życzy”.

Ale jest rzeczą także pewną, że żaden Polak sobie takiej polityki nie życzy. I o tem powinni Niemcy być poinformowani. Polska nie będzie przelewać krwi swych synów dla realizacji niemieckich snów o hegemonii Europy.

„NARÓDBEKNIĘ”

„Pewien dyplomata — donosi „Myśl Narodowa” — proszony przez redakcję o wywiad na pytanie, kto zapłaci za obecne posunięcia polityczne, odpowiedział telegraficznie:

— Naródbeknie.

Nie podobna tego wyrozumieć, bo oszczędny polityk zrobił ze wszystkiego jeden wyraz”.

W 25-lecie zgonu ks. Wawrzyniaka

Ks. prałat ks. Wawrzyniak, tak jak postawą fizyczną, wysoką ponad miarę przewyższał o głowę swe otoczenie — tak wyrósł ponad swe otoczenie wybitną indywidualnością, niezwykłymi zaletami umysłu i charakteru oraz wielką zasługą w służbie społeczno - narodowej.

Dzisiaj, gdy upływa lat 25 od chwili Jego zgonu w Poznaniu, należy uprzedzić wspomnieniami o Jego osobie, która odegrała historyczną rolę w życiu naszych ziem zachodnich w ciężkim okresie „kulturkampfu”, komisji kolonizacyjnej, wywłaszczania i wynaradawiania.

Ks. Piotr Wawrzyniak urodził się 30 stycznia 1849 r. we wsi Wyrzeka, pow. kościańskiego, w zamożnej rodzinie włościańskiej, osiadłej z dziada pradziada na królewskich włościach. Był wybitnie zdolny, więc oddano go do gimnazjum w Śremie, które ukończył chlubnie, poświęcając się następnie stanowi duchownemu. Na kapłana wyświęcony został w Poznaniu w r. 1872 i w tymże roku powołany został na wikariat do Śremu, gdzie pozostawał przez lat 26. W r. 1898 powierzono Mu stanowisko proboszcza w Mogilnie.

Większość swego niezwykle wyjątkowego życia przepędził w Śremie. Tu stawiał pierwsze kroki w pracy społeczno - gospodarczej, tu zakładał w r. 1873 Bank Ludowy, do którego wniósł na początku, jak sam mawiał, „tylko dobre chęci”, a który stał się szkołą dla Niego samego, dla licznych działaczy gospodarczych i był punktem wyjścia rozległej następnie działalności publicznej, tak doniosłego znaczenia w życiu b. dzielnicy pruskiej.

Jego inicjatywie i wytrwałości zawdzięcza należy powołanie do życia w r. 1886 przez spółdzielnię kredytową Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Ks. Wawrzyniak brał żywy i wybitny udział w ruchu spółdzielczym. Na sejmikach głos Jego i zdanie nabierały z każdym rokiem wagi gatunkowej, choć retorem nie był, a oddziaływał prostem, rozsądnym, trafiającym w sedno ujęciem rzeczy, pełnym spokoju i siły przekonania. W r. 1883 został wiceprezosem Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, a po śmierci pierwszego patrona ks. Augustyna Szamarzewskiego — sejmik w Środzie powołał go na patrona Związku.

W pierwszych latach swego patronatu zlustrował wszystkie spółdzielnie, zbadał ich stan, uporządkował, zreformował. Pozostając pod Jego patronatem banki ludowe wyrwały wieś i miasto ze szponów lichwy, przyczyniły się do wytworzenia i utrwalenia polskiego handlu i rzemiosła, polskiego

każdym razie trzeba zdawać sobie z tego sprawę, że może się rozpętać ta demagogia społeczna; że niektóre żywioły nauczyły się już nie przebieierać w sposobach, wiodących do celu.

R. RYBARSKI

stanu średniego na wsi. Organizuje również spółki ziemskie, przeciwstawiające się wysiłkom niemieckiej Komisji Kolonizacyjnej.

Powołuje do życia „rolniki”, które przejmują handel ziemiołódami, uczą tej trudnej sztuki Polaków i pośrednio wytwarzają kupców zbożowych.



Niemal całkowite wyrugowanie Żydów stanowi jeden z tytułów zasługi ks. Wawrzyniaka.

Objął pod swój patronat 75 spółdzielni, z 26.500 członkami i 19 milionami marek kapitału. Odchodząc na wieczny czas — pozostawił 265 spółdzielni, w nich 125 tys. członków, 269 milionów kapitału.

Budował potęgę materialną narodu na zasadach wartości moralnych, których bezwzględnie przestrzegał i wymagał.

Na przestrzeni 2000 lat historii nigdy naród niemiecki nie był tak jednolity

BERLIN, 9.11 (PAT). Utartym zwyczajem odbyło się dzisiaj z okazji uroczystości monachijskich w historycznej Burgerbraukeller zebranie starej gwardii partyjnej, wobec której kanclerz Hitler wygłosił trwającą godzinę przemówienie. W wywodach swych kanclerz skreślił historię ruchu narodowo - socjalistycznego, przypominając m. in., że pierwszym wielkim meetingiem narodo - socjalistycznym był wiec protestacyjny, zwolany przez niego w r. 1921 przeciwko traktatowi wersalskiemu. Zwróciło powszechną uwagę, że kanclerz wspominając o pierwszym krwawym zamachu monachijskim z r. 1923, oświadczył:

„Muszę w tem miejscu przypomnieć również jednego nieobecnego dziś meża, którego wówczas prosiłem, aby maszerował w pierwszym szeregu, mianowicie gen. Ludendorfa, a który mi wówczas odpowiedział: — Stanę na czele i zapowiem swoją wykonał”.

Niespożyta energia i rozpęd twórczy postawiły go na czele wielu instytucji społecznych.

Trzymał w swem ręku sprawę społeczno - gospodarczą Poznańskiego i Pomorza przez długi czas. Promieniował na Śląsk, Warmię i Mazowsze Pruskie. Oddziaływał i na prace pokazodonorowe. O ile się nie mylimy — Bismark nazwał go nieoficjalnym polskim ministrem skarbu, co łatwo zrozumieć, zważywszy, że pomimo życia przez Niemców milijarda marek na powarcie kolonizacji — utraciliśmy 208 tys. h. ziemi, nabyli — 267 tys., mieliśmy więc w zysku 59 tys. hektarów.

Towarzysz Jego prac — ks. prof. Zimmermann mówi, iż „umysł miał otwarty, jasny, świadomy celu i środków doń wiodących, rozum praktyczny, w żadnej okoliczności nie zawożący, hart woli niezłomny, energię opowiadającą wrażliwość, radość życia i zapałność, co jak magnes, ciągnęły go do wszystkiego, co rozumne, dobre i wzniosłe”.

W zmaganiach się narodu polskiego z ciężkim losem w epoce rozbiorowej i w walce z najniebezpieczniejszym i najsilniejszym z zaborców położył niespożyte zasługi: organizował siłę, krzepił i zbroił do walki, budził wiarę przez czyn, przez wydobycie moralnych wartości z narodu”.

Nie tylko umożliwiał przetrwanie, lecz kładł podwaliny pod nowożytny ustrój społeczno - gospodarczy, oparty na indywidualnych, drobnych i średnich warsztatach pracy.

Na tablicy pamiątkowej Banku Ludowego w Śremie wyryto mu napis: „Wawrzyniak indygenat sam sobie wyrębał mądrością, wytrwałością i dobrocią”.

W dalszym ciągu kanclerz wskazał, że dookoła Niemiec stoją potężne państwa, przyglądające się niechętnie każdemu odrodzeniu niemieckiemu. „Ostać się możemy wobec nich tylko wówczas — powiedział on — jeżeli mocni jesteśmy nie tylko światopoglądem, lecz i bronią”. Wreszcie Hitler podniósł wielkość dokonanego przewrotu, oświadczył: „Od 2.000 lat oberwujemy naród niemiecki w historii, nigdy jeszcze nie posiadał naród ten takiej jednolitości przekonania i czynów. Po raz pierwszy od chwili, gdy są Niemcy na świecie, jest dziś jedno państwo, zamieszkałe przez jeden naród, ożywione jednym światopoglądem, osłonięte jedną armią, a wszystko to również pod jednym sztandarem”.

Długotrwałe, entuzjastyczne oklaski powitały ten ustęp mowy kanclerza.

KORDJAN

(W Teatrze Polskim)

Osobliwe dzieło — ten „Kordjan” — dziwnie trudne do sklasyfikowania i oceny... Do śmieszności naiwne, a jakże przecież jakże zdumiewająco inteligentne, naśladowcze, a jakże niesłychanie oryginalne, retorycznie puste, a jakże pełne zarazem najprawdziwszego, z głębi serca płynącego uczucia! Dzieło jednocześnie studenckie i genialne, irytujące i zachwycające nie zawodzącym nigdy czarem poetyckiej wrażliwości i wyobraźni.

Juliusz Słowacki pisał „Kordjana”, rzucając lat dwadzieścia cztery. Była to właśnie owa wyjątkowa — a jakże wielu względów — epoka, doba rzeczywistości w dziejach naszych „ruchu młodych”, kiedy dwudziestoletni Krasieński tworzył „Nieboska”, dwudziestoletni Szopen komponował „koncert f-moll”, dwudziestokilkuletni Mochnicki przewodził Towarzystwu Patriotycznemu... Ta młodzieńczość, połączona z genialnością, stanowi też najbardziej znamienne cechy „Kordjana”, tak pokrewnego w tem — jeśli z tego stanowiska na rzecz spojrzeć — naprzykład pracom publicystycznym i krytycznym Maurycego Mochnickiego. Tylko młodzież potrafi być tak niesprawiedliwą w sądach i okrutną (stosunek Słowackiego w „Kordjanie” do Papieża, Niemcewicza i t. d.), a równocześnie tak szlachetnie czystą, bezinteresowną — nawet w paszkwiłach! Tylko młodzież tak beceremonialnie powtarza, przyswaja sobie cudze pomysły — i wierzy święcie, że to od niej dopiero wszystko w świecie i w narodzie się rozpoczyna. Tylko młodzież zdolna jest tak stopić i zespolić gest, chęć popisania się — z miłością i poświęceniem.

„Kordjan” — to młodzieńczość, przedewszystkiem zniewała i przekonująca, dzięki niej żyje i żyć będzie, choć jest wytworem tak odmiennych czasów i warunków, chociaż konflikty, którym daje wyraz, tak są już dla nas nieaktualne, obce, przebrzmiałe... Dziś, po stuleciu, oglądając ten dokument męki duszy polskiej w latach niewoli, wyraz-

niej, niż kiedykolwiek, odczuwamy trafność uwagi Wyspiańskiego w „Wyzwoleniu”, że „z myślenia chaotycznego ostoja się jedynie sztuka, jako rzecz wieczysta”. Cóż uczynił Teatr Polski, aby tę „rzecz wieczystą” — nieśmiertelność poezji Słowackiego unaożnić w kształcie scenicznym, pokoleniu współczesnemu? Czy „stargal ją”, czy ją — „uwydadnił”?

Nasamprzód — kwestja dokonanych w tekście skrótów. Zasadniczo określenie pewnych urywków nie jest rzeczą naganną, zwłaszcza gdy utwór jest długi i, tak jak „Kordjan”, stanowi właściwie szereg luźnie z sobą związanych fragmentów. Jeżeli wszakże na dzieło dane składa się wielość barw uczuciowych, wielość rozmaitych tonów — trzeba dbać o to, by po skróceniu, ich stosunek wzajemny nie uległ zmianie, by po dawnemu ich zestawienie na tę samą, co poprzednia, złożyło się harmonijnie. Skoro natomiast jak się obecnie stało, jednostronnie usunąć sceny o nastroju pogodnym (bajka o Janku), lub pełnym rezygnacji (rozmowa Kordjana z Grzegorzem w celi więzienia) — wówczas ton uczuciowy całości zaczyna być odmienny, mniej serdeczny, bardziej posępny. Między intencją twórcy a realizacją następuje rozdziałek powodujący fałszywość brzmienia.

Powtórnie — zagadnienie samej inscenizacji. Przykro jest pisać o niej w sposób krytyczny, zważywszy nakład pracy i kosztów, na który zdobyto się, by całość wypadła najokazalej, i pomyslowość, jakiej niejednokrotnie dano rzetelne i na uznanie zasługujące dowody. Niektóre sceny (w szczególności „Przygotowanie” i „Prolog”) były — pod względem efektów wzrokowych — prawdziwym majstersztykiem. A przecież w samej postawie psychicznej p. Schillera, jako inscenizatora, tkwi błąd zasadniczy, uniemożliwiający mu należyte wywiązanie się ze swego zadania.

Nie można — mianowicie — brać się do wystawiania arcydzieł poetyckich, nie wierząc w wartość poezji, nie wierząc, że ona sama przedewszystkiem po trafi wrzasać, zachwycać, przejmować. P. Schiller nie ufa potędze słowa (jakże bez wiary tej wskrzesza ducha romantyzmu?), zagluszając je kinowymi niemal pomysłami reżyserskimi, muzyką p. Palestra i t. p. i t. d. Wprost klasycznym przykładem tego było Widmo w scenie na Zamku, bardzo ciekawie wyglądające w czerwonym świetle reflektorów, ale jakże nieznośnie syżące i charczące przepięknie dźwięczny w tym urywku wiersz Słowackiego („Koronę nosił car...”). W rezultacie „Kordjana”, poprostu przeczytanego nagłos przez kogoś, rozumiejącego tekst i odczuwającego rytmikę i melodię mowy poety.

Najgorzej wszakże, wprost kompromitująco — wypadła scena ostatnia. Słowacki zakończył rzecz znakiem zapytania („Oficer go nie widzi... rękę podniósł w górę...”) pozostawiając w niepewności, czy wyrok śmierci w stosunku do Kordjana został czy też nie został wykonany. P. Schiller zaś zamiast spuścić w tem miejscu kurtynę, ukazuje go, nierozstrzelanego, jakgdyby w apoteozie, a na przód sceny wychodzi postać w czerwonym płaszczu, mająca wyobrazić poetę i deklamuje

ni w pięć ni w dziewięć urywek z „Lambra” (zrozumiałą jako „motto” wstępne do „Kordjana”, ale nigdy jako... konkluzja!). Równocześnie orkiestra zaczyna grać coś w rodzaju „Warszawianki”, a z dwu stron, z dołu wysuwają się dwa wielkie płótna, jedno białe, drugie czerwone, które zbliżając się, układają się nakształt sztandaru

KAŻDA BLONDYNKA zwraca uwagę swym przysystem z ł o t o blond włosom gdy używa



HEZABLOND
Autentyczny tylko z Fabryki Kosmetyków
HENRYK ŻAK,
Poznań 1187

państwowego. Trudno doprawdy o jaskrawszy przykład złego smaku! Stary Styka, ze swemi „Poloniami” był — w porównaniu z tem — wzorem niedoścignym dyskrecji i umiaru!

Z pośród aktorów trzej przedewszystkiem zasłużyli na wyróżnienie: pp. Samborski (Wielki Książę), Socha (Cesarz) i Opaliński (Papież). Zwłaszcza pierwszy z nich stworzył prawdziwe arcydzieło sztuki scenicznego.

JAN REMBIELIŃSKI.

ZE ŚWIATA KULTURY

KRONIKA KULTURALNA

Polacy w cywilizacjach obcych. — W Warszawie odbyło się posiedzenie komitetu redakcyjnego słownika encyklopedycznego p. t. „Polacy w cywilizacjach obcych”. W skład komitetu weszli: prof. J. St. Bystron, dr. A. Lewak, prof. St. Wędkiewicz, przedstawiciele Min. Spr. Zagr. oraz kierownik Głównej Księgarni Wojskowej; ponadto członkami komitetu są: dr. J. H. Retinger jako redaktor i dr. L. Krzyżanowski, jako sekretarz wydawnictwa. Kierownictwo techniczne objęła Główna Księgarnia Wojskowa. Wydawnictwo ma na celu naukowe opracowanie działalności polskiej i roli Polaków w cywilizacjach obcych. W planie swym przewiduje uwzględnienie wszystkich krajów, wszystkich, w miarę możliwości, zagadnień oraz życiorysy najwybitniejszych działaczy polskich, zasłużonych dla kultury powszechnej. Ze względu na znaczenie, jakie wydawnictwo to mieć powinno dla nauki oraz dla propagandy polskiej zagranicą i dla emigracji polskiej, komitet redakcyjny będzie prowadził swoje prace w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, komitetu redakcyjnym Polskiego Słownika Biograficznego Polskiej Akademii Umiejętności oraz Światowym Związkiem Polaków w Zagranicy.

Komuna na Kasa Oszczędności (ow. Warsz. Warszawa, Zgoda 7 K.K.O. Papiernie bezp. cezeń. two lokat i wkład. 23.507.956 zł. wkładów — 34.712 księżeczek

Obrót roczny 120 milionów zł. — Godziny czynności 8½ reno — 7½ pop ł. (bez przerwy). Tajemnica wkładów ustawa o zastrzeż. na. Książeczki, im. emne, na okaziciela i za hasłem. Póżyczki pod zastaw walorów, na hipoteki i weksle. R-ki czekowe. Skarżonki — gratis. ul. Zgoda 7 (og. Złoty).

Powieść o „kołchozie”

Współczesną literaturę sowiecką dążymy dużej zainteresowaniem nie dla jej niesłychanie znikomych walorów artystycznych, ale dlatego, że szukamy w niej materiału, odpowiedzi na dręczące nas pytania: czy rzeczywiste ustroje komunistyczne zmieniły mogły psychologię i obyczajowość mas rosyjskich, jak głęboko sięgają przemiany, jaka jest ich trwałość? Z punktu estetycznego widzenia powieści pisarzy sowieckich nie są zazwyczaj zjawiskiem uwagi godnym, są wręcz przygnębiające w swym prymitywizmie, w ubóstwie środków artystycznych, są niebezpieczną dla kultury kapitalistycznej.

Na szarem tle beletrystyki sowieckiej powieści Szolochowa uderzają jako zdumiewający w tych warunkach kontrast, może nawet pierwsza reakcja budzącego się ducha rosyjskiego w literaturze tego kraju. Jest w nich potężna pasja twórcza, młodość i świeżość, radosna barwność kolorysty.

Ukazaniu się pierwszej wielkiej powieści Szolochowa „Cichy Don” towarzyszyła charakterystyczna plotka, insynuująca autorowi kradzież literacką. Mówiono mianowicie, że źródłem, z którego obficie i bez skrupułów czerpał Szolochow, był dziennik jakiegos zamordowanego w czasie wojny domowej oficera „białej gwardji”. Groziło wówczas nawet autorowi „Cichego Donu” wykluczenie ze związku sowieckich pisarzy, co w tym kraju równałoby się śmierci cywilnej.

Być może, że drugą swoją powieść „Zorany ugor” napisał Szolochow z myślą o pewnego rodzaju rehabilitacji. Istotnie, jeżeli czytając „Cichy Don” można było mieć pewne wątpliwości co do komunistycznej ideologii autora, to wątpliwości te rozproszy „Zorany ugor”, powieść o tendencji bardzo wyraźnej, ultra lojalnej wobec partji.

A więc jeszcze jedna powieść agitacyjna? Istotnie, ale napisana z wielkim talentem. „Zorany ugor” — to naprawdę imponujący triumf autora nad materiałem. W opracowaniu Gładkowa, Nowikowa, Katajewa i tyłu innych „sławnych” pisarzy sowieckich temat „Zoranego ugoru” — powstawanie kolektywnego gospodarstwa wiejskiego — stałby się beznadziejną, nużącą „piłą” propagandową. W powieści Szolochowa jest dużo propagandy, często nawet bardzo naiwnej (subtelnością i „burżuazyjnym przeintelektualizowaniem” autor ten wcale nie grzeszy), ale tok opowiadania jest tak żywy, styl tak piękny i przejrzysty, opis kraju tak bogaty, charakterystyka tak wnikliwa i oryginalna, że owe ukłony dla władzy sowieckiej gotowi mu jesteśmy wybaczyć. Zwłaszcza, że gwałtowny temperament

*) Michał Szolochow: „Zorany ugor”. Warszawa, nakł. Tow. wyd. „Roj”, 2 tomy.

pisarski unosi czasem Szolochowa w niebezpieczne dziedzińce krytyki systemu, krytyki skwapliwie zresztą tuszowanej na następnych stronach książki.

„Kołchoz” na Donie! Olbrzymi wysiłek zorganizowania najswobodniejszego w Europie wybujałego typu chłopskiego, jakim byli kozacy dońscy, w kolektywne rolnie. Kilku komunistów, których charakterystyka wypadła zresztą w powieści najbardziej matowo, zmasną z masą chłopską, malowniczą, zmienną, nieobliczalną. Oto, co najbardziej brdaj typowy w tej powieści chłop — kozak Jakub Łukicz, opowiada o pierwszych latach tej walki:

„Obsiałem pięć dziesięcin, potem, gdy poroś w pierze, zacząłem bardziej przykładać się: po trzy, po pięć i po siedem kregów (kreg — cztery dziesięciny) obsiałem, a jakże! Pracowałem i ja i syn z żoną, dwa razy tylko najmowałem robotnika, gdy roboty było huk. A widać z wieńca co w owe lata nakazywało? — siej, jaknajwięcej! Takem siał, aż mi zebra — pożał się Boże — wyziły. A teraz... boję się! Boję się, że z siedem kregów obsianych wezmą się do mnie, kulaka ze mnie zrobią. Nasz przewodniczący siewu w grzech ten mi utracił, a niechże go kacił „Siej”, powiada, Jakubie Łukiczu, maksyme, ile podolasz, pomóż władzy sowieckiej, okrutnie chleb jej teraz potrzebny”. Wahalem się, ale teraz miarkuję, że ta maksyma nogi mi na karku sznurzem zwiąże”.

A oto znów — jakże prawdziwy — opis, „akcji siewnej”. Chłopi nie chcą oddawać siewnego zboża kolektywowi. Sekretarz miejscowej „jaczeki” komunistycznej, Nagulnow, „namawia” jednego z opornych do posłuszeństwa:

„Nagulnow w dwóch susach znalazł się obok drzwi wyciągnął z kieszeni nagan, uderzył Różę kolbą w skroń! Różga zachwiał się, oparł się o ścianę, ocierając plecami tylnik, i zaczął osuwać się na ziemię. Ze skroni, z rąk sączyła się czarna krew. Nagulnow, nie panując już nad sobą, kopnął leżącego parę razy nogą, odszedł. Różga jak ryba bez wody ziewnął dwukrotnie, a później, czepiając się ściany, zaczął wstawać. Zaledwie stanął na nogach, krew trysnęła obficie. Ocierał ją w milczeniu rękawem”.

Obok niewątpliwie wysokiej wartości artystycznej powieści Szolochowa ma także znaczenie dokumentu. O prawdziwym życiu wsi sowieckiej powieść ta powie nam więcej, niż setki reportaży czy nawet rozpraw statystycznych. Obraz to — nawet w ujęciu wyznawcy systemu — poprostu przerażający. Całe bogactwo, piękno, wdzięk i sens życia wolnego kozaka dońskiego rozpraszają się i giną w jakimś straszliwym szarym тумanie. Kilku przybyszów z miasta, członków partji komunistycznej, niewolników doktryny i władzy sowieckiej, przerało istotnie do gruntu życie tego kraju. I niewiedomo, czemu dziwić się więcej: mocy pluga, czy bierności ziemi.

WALERY SOWIŃSKI

Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach

„Wawrzyn Akademicki” i... Żeromski

Ostatni numer „Prosto z Mostu” przyniósł interesujący artykuł p. W. Dody p.t. „Krzywdy Żeromskiego”. Dowiadujemy się z niego, że zbiorowe późniejsze wydanie pism Żeromskiego zawiera mnóstwo skandalicznych błędów, opuszczeń, zmian, rzekształcoń i omyłek, paczących nieraz zupełnie sens utworu. Autor apeluje do Akademji Literatury o opiekę nad tekstami pisarza oraz o naprawienie ogromnej krzywdy wyrządzonej sławie literackiej Żeromskiego. Tymczasem jakby na ironję właśnie Akademja Literatury nadała zaszczytny „Wawrzyn Akademicki” właścicielce tej firmy p. Morkowiczowej, która w tak skandaliczny sposób wydała dzieła wielkiego pisarza.

REFORMACKIE PIGUŁKI z MARKĄ ZAKONNIK

STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
USMIERZAJĄCE MEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SĄŁOGODNYM
ŚRODKIEM PRZECZYŚCZAJĄCYM.
UŻYĆ 1-2 PIGUŁKI NA NOC.



Filharmonja Warszawska

Piąty koncert symfoniczny

Zapowiadany głośno występ znakomitego skrzypka, Efrema Zimbalista, nie doszedł, niestety, do skutku. Przyczyny, które spowodowały tę przykrą dla bywalców Filharmonji, niespodziankę, są tak dalece niemiłe, że trudno byłoby im uwierzyć, gdyby nie fakt, iż zakomunikowano je prasie przez usta najzupełniej wiarogodne. P. Zimbalista przyjechał do Polski, zaopatrzonej w wizę wjazdową. Nie wiedząc o tem, że artysta, grający u nas za pieniądze musi mieć nadto wizę zarobkową, nie będąc o fakcie tym poinformowany przez władze, dające mu wizę normalną, spotkał się po przyjeździe do Łodzi, gdzie miał odbyć się pierwszy jego występ w Polsce, ze sprzeciwem policji, która spowodowała brak owej drugiej wizy nie zgodziła się na udział p. Zimbalista w koncercie łódzkiej Artysta, który w ciągu swej wieloletniej kariery przejechał cały świat i z powrotem nie jeden raz zapewne, zre-

zygnował wobec tego tak z koncertu w Łodzi, jak w Warszawie i Krakowie; udał się zagranicę. Stał się, mówiąc bez przesady, skandal. Władze łódzkie mają zapewne na usprawiedliwienie swego postępowania przepisy i paragrafy i prawdopodobnie formalnie są w porządku. Ale życie jest życiem! Czyż naprawdę nie było sposobu załatwienia tej sprawy drogą pobrania jakiejś dodatkowej opłaty, czy jakoś inaczej (od tego są chyba urzędy i ich naczelnicy!) bez wywoływania — jednak skandalu?

Dyrekcja Filharmonji o incydencie łódzkiej zawiadomiona była późno. Dlatego w ostatniej chwili trzeba było zmienić program, zaprosić soliste, którzyby się zgodził wypełnić lukę programową, no i — co jest szczególnie bolesne — oddać pieniądze za bilety oraz zgodzić się na pustki na sali. Jak daleko sięga pamięć moja, a więc niemal do momen-

tu założenia Filharmonji Warszawskiej i szeregu lat, kiedy ta instytucja musiała funkcjonować pod okiem policji rosyjskiej — podobnego faktu nie notowano.

Bardzo uprzejmie i prawie bez przygotowania zgodziła się wystąpić zamiast Zimbalista p. Eugenia Umińska. Oczywiście musiała grać to, co mają doskonale w ręku zarówno artystyka, jak towarzysząca jej orkiestra. Był to koncert Karłowicza. P. Umińska zawsze gra go świetnie. Rzecz prosta, iż gra tak, jak dyktuje jej natura artystyczna. A jest to natura, w której intelekt ma znaczną przewagę nad uczuciowością. W wyniku mamy interpretację dobrze przemyślaną, całość dzieła, jak i szczegóły, wykonane starannie, rozumnie zaokrąglone, frazowanie pełne smaku — ale wszystko z odcieniem pewnego chłodu.

Prowadzona przez p. T. Mazurkiewicza orkiestra wykonała Wstęp do „Lohengrina”, trzy impresje Debussy'ego, ujęte w jedną całość p. t. „Morze”, oraz symfonię G-moll Mozarta.

Nawet w oderwaniu od sceny, dla której jest przeznaczona, muzyka

Wagnera zawsze działa fascynująco. Zwłaszcza taki wstęp Lohengrinowski, gdzie siła i czystość natchnienia, potęga wyrazu i absolutna doskonałość formy zlewają się w jedno.

Impresjonizm w muzyce ma to do siebie, że bodaj jeszcze prędzej niż w malarstwie, błędnie i traci na sile działania. Przeżywa się więc szybko. A gdy zblednie i przeżyje się — ustanie racja jego bytu. Był czas, kiedy zwalczano ostro t. zw. „muzykę programową”, a bynajmniej nie potępiano impresjonizm, aczkolwiek jest tamtej dziecięcym rodzonom.

Ale macierz impresjonizmu — w swych lepszych działach — opierała się na motywach i tematach, jako symbolach muzycznych, co dawało możliwość rozwijania pierwiastków czysto muzycznych w sposób różnorodny. Impresjonizm, posługując się głównie grą dźwięków, bawiąc się barwami i kolorystyką, wydobywanym z orkiestry lub skofarzej dźwiękowych, zlekceważył symbolikę tematyczną i pozabawił się przeto kością niejako.

Dlatego też ta muzyka, mimo niezrądko pozorów piękna, jest nieco pusta, a więc i działac na dłuższą metę nie może. Przerafinowanie i prze-

subtelnie impresjonistów czołowych wywołało w ojczyźnie tego gatunku artystycznego, we Francji, ostrą reakcję, która w Horeggerze znalazła swój wyraz najjaskrawszy. Reakcja wpadła w kraciową ostateczność przeciwną. Brutalność znalazła tam całkowite prawo obywatelstwa. No i inne „walory” także.

Nasza orkiestra, doskonale obeznana z różnymi stylami i gatunkami muzycznymi, mimo niewyraźnej atmosfery piątkowej, sprawiała się pod wodzą p. Mazurkiewicza dobrze.

N ową atmosferę wpłynęło odwołanie występu p. Zimbalista — z jednej strony; z drugiej zaś konsternacja — ale już z odcieniem zjadliwości i niewolną od drwin wywołała wiadomość, że Akademja Literatury obdarzyła wawrzynem Ignacego Paderewskiego nie za jego geniusz muzyczny i zasługi na polu sztuki, lecz za... krasomówstwo(!!!) Ponieważ jeden z głównych motorów Akademji p. Kaden - Bandrowski pełnił przez czas dłuższy funkcje krytyka muzycznego, to podkreślenie u Paderewskiego talentu... krasomówczego jest szczególnie znamienne i zabawne.

W. SZELIGA.

Narodowa Częstochowa w hołdzie zmarłym

Manifestacyjny pogrzeb narodowca — Wielkie zebranie Stron. Narod.

(Od własnego korespondenta)

Częstochowa, w listopadzie.

Niedziela, dnia 3 listopada upływa w Częstochowie pod znakiem żałobnych manifestacji poświęconych zmarłym Stronictwa Narodowego.

W dniu tym poraz pierwszy społeczeństwo grodu podjasnogórskiego stanęło wobec szczytnego dowodu ofiarnej poświęcenia się dla idei narodowej, umiłowanie której pociągnęło za sobą ofiarę młodego życia. Zrozumienie doniosłości takiej ofiary czyta można było w twarzach wszystkich uczestników pogrzebu zmarłego w szpitalu w dniu 1 listopada b. r. członka Stronictwa Narodowego, 21-letniego s. p. Andrzeja Górawskiego.

S. p. Andrzej Górawski członek b. Obozu Wielkiej Polski, Członek Str. Nar., b. więzień „Zawodzia” był czynnym i ofiarnym narodowcem. Mimo nadzwyczaj trudnych warunków materialnych (był sierotą i utrzymywał młodszego od siebie brata), każdą wolną chwilę poświęcał organizacji. Nie unikał też normalnych w takich razach przeżyć. Po znanych wypadkach w dn. 30 września 1934 r. u stóp Jasnej Góry wraz z innymi dostał się do więzienia na „Zawodziu”. Sąd okręgowy uniewinnił go, ale nadszarpnięte zdrowie już nie wróciło, wątył organizm nie przetrzymał długiej choroby. Pogrzeb s. p. Górawskiego stał się uroczystą manifestacją narodową. Na czele orszaku pogrzebowego kroczyły delegacje poszczególnych kół miejskich Str. Nar. w białych mundurach, z proporcjami obowiązanymi krepą, dalej zwartym oddziałem szły unundurowane szeregi młodych, obok trumny straż honorowa w białych koszulach trzymali koledzy-narodowcy.

Za zwłokami postępowały władze lokalne Stronictwa, koła radnych miejskich Obozu Narod. członkowie i sympatycy Stronictwa. Nad całością, oprócz kierownictwa grodzkiego S. N., czuwali funkcjonariusze urzędu śledczego i P. P. z p. komisarzem na czele. Nic jednak powagi spokoju ostatecznie wędrowki zmarłego nie zakłóciło. Na cmentarzu nad grobem przemówienie imieniem władz Str. Nar. wygłosił kol. Zarzecki, od najbliższych kolegów, pożegnał zmarłego kol. Blachnicki.

Bezpośrednio po pogrzebie, odbyło się w sali Straży Ogniowej, wcześniej już zapowiedziane, zebranie członków

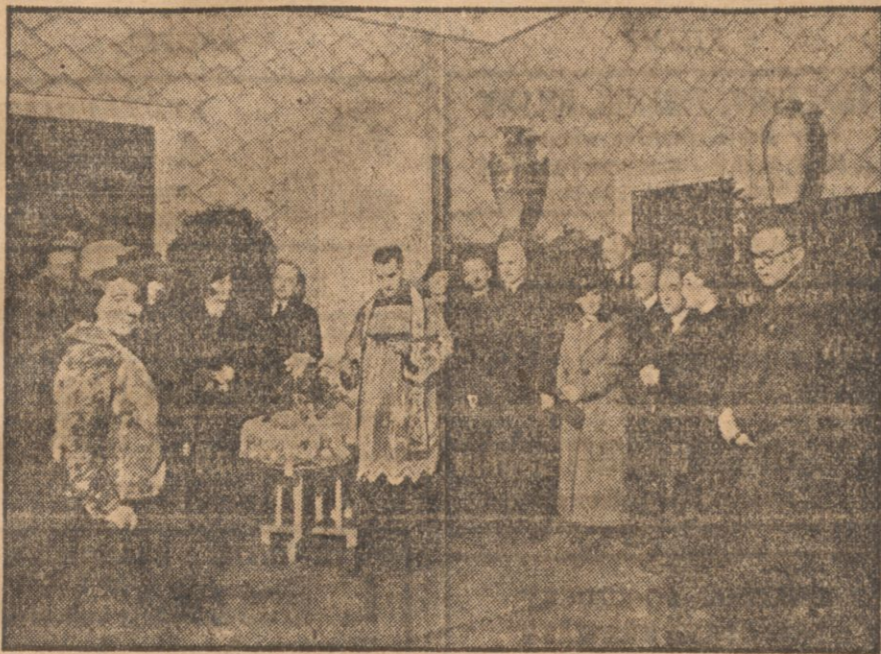
Str. Nar. Do zgromadzonych w liczbie ponad tysiąc osób, referat o obecnej sytuacji politycznej wygłosił red. Bajkowski z Warszawy, a następnie przemawiał częstochowianin, obecny sekretarz Zarządu Głównego kol. Stefan Niebudek. Obaj mówcy w przemówieniach w pełnych temperamencie słowach przedstawili zebraniem stały wzrost ruchu narodowego. W szczególności sposób podkreślona została konieczność przeprowadzenia nowych sprawiedliwych wyborów samorządowych, co zgromadzeni przyjęli burzliwymi oklaskami, mając na względzie ostatnie smutnej pamięci uchwały zablokowanej spółki sanacyjno - socjalistyczno - ży-

dowskiej, podnoszące znacznie subsydują na żydowskie instytucje.

Końcowa część zebrania poświęcona została całkowicie pamięci zmarłych na posterunku członków Str. Nar. Prezes częstochowski klubu radzieckiego kol. Zarzecki po krótkim wstępie przystąpił do odczytania listy zmarłych za ideę Wielkiej Polski. Z za stołu przyzwalnego padło 21 nazwisk, których uczestnicy zebrania wysłuchali stojąc, a następnie pamięć ich uczcili jednogłośnie ciszą. Potem odśpiewaniem Hymnu Młodych zebranie zakończono.

H-skł.

Nowy wytworny magazyn mebli



Ks. prefekt Edm. Paszkowski w dniu 7 b. m. dokonał poświęcenia nowoutwartego magazynu mebli przy ul. Nowy świat 30 pod zarządem p. Stanisława Radolickiego

Z CAŁEGO KRAJU

KIELCE

Adres „Warsz. Dziennika Narodowego” w Kielcach: Pl. Wolności 3.

Likwidacja BB. — W Kielcach przystąpiono do likwidacji organizacji B. B. Likwidatorem został wyznaczony prejent Colonna - Walewski, członek zarządu powiatowego B. B. W pierwszym rzędzie ma być zlikwidowany sekretariat wojewódzki B. B. ze swym licznym personelem, a następnie sekretariat Rady Grodzkiej. Personel biurowy otrzymać ma nowe „przydziały”. Drogie lokale mają być narazie zatrzymane.

Epilog nadużyć w Banku Kupców i Rzem. Chrześc. — W swoim czasie głośna była sprawa nadużyć popełnionych w założonym przez sanatorów Banku Kupców Rzemieślników Chrześc. Nadużycia te m. in. przyczyniły się do bankructwa Banku, a udziałowcy musieli płacić za „suche piwo”. Po 2-letnich latach od likwidacji, przed Sądem Okręgowym w Kielcach odbyła się rozprawa przeciwko p. dyrektorowi Banku Poniewierskiemu i członkowi Związku Ryszkowskiemu. Sąd skazał Poniewierskiego na 1 rok więzienia, zaś Ryszkowskiego wobec braku dowodów winy, uniewinnił.

ŁÓDŹ

Komunikat Wydziału Gospodarczego Stronictwa Narodowego. — W związku ze wzmoczoną akcją odżydzeniową w dziedzinie naszego życia gospodarczego Wydział Gospodarczy Str. i ictwa Narodowego w Łodzi jest bezustannie zasypany prośbami i zapytaniami, dotyczącymi adresów chrześcijańskich zakładów, firm przemysłowych i handlowych oraz rzemieślniczych.

Pragnąc choć w części zaspokoić potrzeby zainteresowanych oraz ułatwić popieranie tych chrześcijańskich placówek, Wydział Gospodarczy S. N. przystąpił do druku szczegółowego informatora — kalendarza na rok 1936, który będzie zawierał do 160 stron druku, oraz adresy zarówno wszystkich chrześcijańskich wytwórni, firm i zakładów handlowych, rzemieślniczych jak i wolnych zawodów i instytucji na terenie m. Łodzi, Zgierza i Pabjanic. Między innymi Informator ten będzie zawierał rozkłady jazdy, taryfę pocztową, opłat stempłowych, kalendarz terminowy i t. p.

W tym celu Wydział Gospodarczy S. N. upoważnił kikuastu akwizytorów do zbierania ogłoszeń dla Informatora.

Niezależnie od akwizytorów ogłoszenia także przyjmuje Wydział Gospodarczy S. N. w Łodzi, mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 86, front, 4 piętro, m. 10, w godzinach od 9 do 11. Wydział Gospodarczy S. N. w Łodzi.

STANISŁAWÓW

Śmierć w płomieniach. — W Berezie Średniej, dzieci tamtejszego gospodarza Urbanowicza, bawiąc się zapałkami wywołały pożar magazynu przydzę. Pożar wybuchł z wielką siłą, że o ratunku nie było mowy. W czasie pożaru 5-letnia córka Urbanowicza doznała tak ciężkich poparzeń, że w kilku godzinach zmarła.

TORUŃ

Zajęcia na zebraniu Niemców. — Wczoraj na godz. 8 wiecz. w sali „Tivoli” szejscowa „Jungdeutsche Partei” zwołała swoje zebranie.

Mimo że drzwi wejściowych pilnowała silna bojówka młodzieży niemieckiej w brunatnych koszulach na zebranie zdołała wtargnąć silna grupa konkurencyjnej partii niemieckiej „Deutsche Vereinigung”. W toku zebrania doszło do burzliwych zajęć między członkami jednej i drugiej partii. W pewnej chwili sytuację opanowała „Deutsche Vereinigung”. Wobec ogólnego zamieszania zachodziła potrzeba interwencji policji. Ostatecznie rozgorączkowany Niemców uspokoił jeden z miejscowych działaczy niemieckich, którego ścigano na zebranie samochodem.

ŁÓDŹ

KRAWATY, BIELIZNĘ, BONZURKI, GALANTERJĘ MĘSKĄ poleca firma

Henryk Spodenkiewicz
Piotrkowska 128 867

Z KRAKOWA

Teatr im. Św. Stanisława: niedziela popoł. „Rozbitki”, wiecz. „Muzyka na ulicy”. Kina polskie. Apollo: „Wyprawy krzyżowe”. Promień: „Kocham wszystkie kobiety”. Sztuka: „Kozak i słowik”. Świt: „Karjera”. Stella: „Malibu” i „Szpieg w Masce”. Uciecha: „Bengali”.

Oddział „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w Krakowie mieści się w Ryńku Głównym 6 II sch. m. 17 i zalażwia wszelkie sprawy związane z administracją i redakcją oddziału krakowskiego

Ze Stronictwa Narodowego. — Dnia 11 o godz. 11-ej w pol. w lokalu Stronictwa Narodowego Rynek Główny 6 odbędzie się zebranie organizacyjne Kola W Kraków - Śródmieście.

Uczczenie pamięci s. p. prof. Sobieskiego. — Dnia w niedzielę o godz. 12-ej w południe odbędzie się przy ul. Straszewskiego 27 uroczyste posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Historycznego dla uczczenia pamięci b. prezesa oddziału krakowskiego T-wa s. p. prof. Sobieskiego. Po słowie wstępnym prof. Kutrzeby odczyt p. t. „Twórczość naukowa prof. Wacława Sobieskiego” wygłosi prof. Oskar Halecki. Wstęp wolny.

Z teatru miejskiego. — Dnia 11 listopada Teatr Miejski wystawia po raz pierwszy poemat dramatyczny Mariana Niżyńskiego p. t. „Trzy Mgły”. Sztuka ta została nagrodzona I nagrodą na konkursie rady miasta Krakowa.

Program święta Niepodległości. — W poniedziałek 11 listopada o godz. 9 uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu z udziałem władz. Po nabożeństwie na dziedzińcu wawelskim zaprzysiężenie podchorążych. Godz. 11-ta defilada oddziałów wojskowych i P. W., oraz organizacji na ul. Basztowej pod Barbakanem od strony pomnika grunwaldzkiego. Wieczorem o godz. 8-ej w Teatrze Miejskim uroczyste przedstawienie poematu dramatycznego M. Niżyńskiego p. t. „Trzy Mgły”.

3 lata więzienia za deprawowanie nieletnich. — W tych dniach krakowski sąd okręgowy po przeprowadzeniu tajnej rozprawy skazał niejakiego Władysława Chodackiego na 3 lata więzienia za deprawowanie nieletnich dziewcząt D. ożji P. i Jadwigi G., sprawą Chodackiego łączy się ze znaną i smutną tragedią morderstwa s. p. Gierasówny. Mianowicie ofiary Chodackiego należały do koleżanek Czarkówny i zamordowanej s. p. Giera-

sówny. Chodackiego bezpośrednio po rozprawie odprowadzono do więzienia.

Zwolnienie dyrektora Solvay'u. — Dotychczasowy dyrektor fabryki sody „Solvay” w Borku Fałęckim koło Krakowa p. Toeplitz odwołany został ze swego stanowiska i przeniesiony do Warszawy. Następcą jego nie został jeszcze wyznaczony.

Co znaleziono w kuli Bramy Florjańskiej? — Brama Florjańska i Barbakan podlega obecnie jak wiadomo restauracji. Kilka dni temu w przedyd. umiasta dokonano otwarcia dużej złoczonej kuli miedzianej z której ze szczytu Bramy Florjańskiej oraz puszki z napisem w górze jednej z wieżyczek Barbakanu. W kuli z Bramy Florjańskiej znaleziono dwie puszki metalowe zalutowane a wewnątrz nich słoje szklane, zawierające szereg aktów odnoszących się do historii Bramy Florjańskiej i miasta Krakowa. M. in. akty odnowienia bramy po najazdzie szwedzkim w r. 1655-7, następnie w roku 1834. Obok tego znaleziono woreczek z 84-ma monetami srebrnymi i miedzianymi z czasów od Zygmunta Starego do Stanisława Augusta. Dalej monety Królestwa Kongresowego, Wolnego Miasta Krakowa, monety francuskie, austriackie, pruskie, rosyjskie i sabaudzkie z wieku XVIII i początku XIX. Ponadto znaleziono dwa medale, jeden wybity w roku 1813 z powodu śmierci Kościuszki, drugi srebrny ku czci Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ze strajku robotników węglowych. — Trwający od poniedziałku strajk robotników węglowych zaostrza się. Kilkakrotnie już konferencje w Inspektoracie Pracy nie przyniosły porozumienia. Robotnicy węglowi domagają się podwyżki płac o 50 proc.

Nostryfikacja po żydowsku. — W tych dniach krakowski sąd apelacyjny rozprawywał sprawę dwóch żydów Schmalzbacha, który drogą łapówek i oszustw usiłował uzyskać nostryfikację zagranicznego dyplomu lekarskiego i technika dentyścycznego Kleinmanna, który w aferze tej pośredniczył. Obaj przekupili nieżyjącego już dziś sekretarza wydz. medycyny U. J. Kipera i tą drogą Schmalzbach nostryfikował swój dyplom. Korzystając również z okazji uzyskał od Kipera zaświadczanie, na podstawie którego usiłował wykręcić się od służby wojskowej. Schmalzbach i Kleinmann stanęli przed sądem poraz trzeci i po przeprowadzonej rozprawie zostali skazani każdy na 1 rok więzienia.

O pomnik gen. Tad. Rozwadowskiego

Odezwa Komitetu Budowy

Dnia 10 października b. r. została złożona trumna ze zwłokami sp. generała Tadeusza Rozwadowskiego do grobowca w miejscu dotychczasowego spoczynku na cmentarzu Obrońców Lwowa. Skromny nagrobek został wzniesiony z funduszy zebranych wśród społeczeństwa małopolskiego jako symbol wdzięczności, która należy się temu wielkiemu i najszlachetniejszemu synowi Ojczyzny.

Sp. generał Tadeusz Rozwadowski był nie tylko genialnym wodzem i „haterem, który wśród najtrudniejszych warunków z garstką wojska Lwów obronił i o jego przynależności do państwa polskiego razem z Ziemią Czerwińską rozstrzygnął, lecz jako szef sztabu armii polskiej w r. 1920 odegrał decydującą rolę w sławnej bitwie pod Warszawą.

Nie mniejsze od czynów wojennych są zasługi sp. gen. Tadeusza Rozwadowskiego jako męża stanu i dyplomaty. Jego zabiegi podczas konferencji wersalskiej były nieraz decydujące i przyczyniły się w znacznej mierze do rozszerzenia granic państwa polskiego.

Mężowi tak niezrównanych zasług należy się więcej niż skromny nagrobek na cmentarzu Obrońców Lwowa. Cała Ojczyzna winna spłacić wielki dług wdzięczności i przekazać potomności pamięć wielkiego i szlachetnego człowieka.

Lwowski wojewódzki komitet budowy pomnika sp. gen. Tadeusza Rozwadowskiego pozostaje nadal wierny swemu zadaniu i będzie zbierał fundusze na pomnik sp. gen. w Lwowie.

Wszelkie fundusze na ten cel przeznaczone należy przysyłać do P.K.O. Nr. 101.534 we Lwowie.

W CIĘŻKICH CZASACH
JEST JESZCZE
CENNIJSZE
PRZY
REUMATYZMIE
ARTRETYZMIE
SKLEROZIE

NATURALNY
SOK
CZOSNO.FF

APTEKA MAZOWIECKA
WARSZAWA MAZOWIECKA 10

ZE LWOWA

Co grają w teatrach?
Teatr Wielki: Niedziela, g. 12 „Olimpiada na dworze króla Ryka”, w wyk. Teatru Orlecia; o godz. 15.30 „Muzyka na ulicy”; o g. 20 „Wielki Fryderyk”.
Teatr Rozmaitości: Niedziela godz. 20 „Szesnaściołka”.
Repertuar kin:
Apollo: Księżniczka czardaszka.
Casino: Nie odchódz odemnie.
Chimera: Piekło i tyg. Foxa z Abisynji.
Grażyna: Malowana zasłona.
Kopernik: Hr. Monte Christo, 2 serje.
Marysińska: Bar Micwe.
Pan: Poszukiwaczki złota i Wielki gracz.
Pax: Św. Franciszek z Assyżu.
Raj: Dwie Joasie.
Stylowy: Mały pułkownik i rewja.
Świt: Zemsta nietoperza i występ teatralny.

Adres oddziału lw. „Warszawskiego Dziennika Narodowego”: ul. Koralińska 2, tel. 236-42.

Zarząd Organizacji Narodowej przypomina, że każdej niedzieli odbywa się w lokalu własnym organizacji przy ul. Koralińskiej 2 herbatka, połączona z bridżem i pogawędką towarzyską. Początek o godz. 18-tej. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

W Związku Literatów w poniedziałek 11 b. m. o godz. 19-tej wygłosi odczyt o książce Bożuszewskiej i Kornackiego p. t. „Jadą wozy z cęgła” p. Jan Brzoza. Odczyt odbędzie się, jak zwykle, w małej sali Kasyna.

Nagrody artystyczne na wystawie „Nowej Generacji”, urządzonej pod protektoratem Czerwonego Krzyża we Lwowie, zostaną wkrótce przyznane przez jury, w której skład wchodzi pp. prof. Podlach, dr. M. Gębarowicz, dr. J. Güttler i dr. Zb. Hornung. Przewidywano, że przynajmniej na cele nagród 600 zł.

Wystawa Zw. Artystek Polskich zostanie otwarta w salonach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych dziś, w niedzielę, o godz. 12-ej. Największe sale zajmą wystawy posmiertne s. p. Marii Dolińskiej i Wandy Korzeniowskiej. Z wystawą zbiorową wystąpi miniaturzystka Marja Chybińska. Krajo-reprezentują pp. Br. Rychter - Janowska i Marja Berezowska. Salon ogólny zawiera prace 16 artystek lwowskich.

Program koncertu Filharmonii lwowskiej, który odbędzie się w poniedziałek, 11 b. m., w sali Pol. Tow. Muzycznego obejmuje: Hymn narodowy, R. Siałkowskiego poemat symfoniczny „Maria”, Brahmsa „Koncert skrzypcowy” 4 dur, Karłowicza „Kapsodje litewska” oraz F. Czarkowskiego „Koncert” skrzypcowy op. 35”. Dyryguje Walerjan Biedziaw. Koncerty skrzypcowe wykona N. Milstein.

Zarząd lw. okręgu Sokolego wzywa zarządy wszystkich gniazd należących do okręgu, do czynnego udziału w obchodzie 17-tej rocznicy Niepodległości dn. 11 b. m. w ramach programu, ustalonego przez komitet obchodu. Każde gniazdo wysłać poczet sztabarowy, w skład którego wejdą: chorągwy i cona mniej 3 druhow, celem wzięcia udziału w nabożeństwie i defiladzie.

Nabożeństwo żałobne. — Za spokój dusz 58 funkcyj onarjuszy P. P. woj. lwowskiego, poległych w służbie, odbędzie się wczoraj w kościele katedralnym nabożeństwo żałobne, w którym wzięły udział władze P. P., oraz reprezentanci władz i urzędów.

Przeciw obniżce płac i emerytur. — Postanowiona obniżka płac i emerytur wywołała w lwowskich kołach pracowniczych ogromne przygnębienie, a równocześnie oburzenie. Na zebraniach organizacji pracowniczych, pozostających zresztą pod kierownictwem menedżerów sanacyjnych i żydowskich, po burzliwych dyskusjach uchwalono odpowiednie rezolucje. Rzecz jasna, że uchwały te, zreligowane zresztą w tonie bardzo „lojalnym”, nie odniosą żadnego skutku. Przede wszystkim dlatego, że pracownikowie reprezentują jednostki, które dotąd miały zawsze „pogodzić” interes pracowników z interesem sanacji.

„Wawrzynowy” humor. — Po ogłoszeniu listy odznaczonych „wawrzynem akademickim” kraży we Lwowie wieść docierająca na temat i samej Akademii Literaturoj i... odznaczonych. Z humorem komentuje się fakt odznaczenia złotym „wawrzynem” p. Ortwiną (Katzesellenbogen) razem z Janem Gwabierte n-Pawlikowskim i inn. Dopytują się też ludzie, za co „odznaczono” np. pannę Jaworską (czy to nagroda pocieszenia za utracenie mandat?), czy też p. Stroniską (może za to, że mąż „est wybitnym sanatorem” dalej „nieznanego mowcy”, a znanego cywilistę adw. Michalewskiego i t. d. i t. d.). To pewna, że wawrzynowe odznaczenia nie dodały Akademii Literaturoj powagi.

Nagły zgon lwowskiego rabina. — W czasie posiedzenia zmarł nagle na udar serca rabin ortoksyjny żydowskiej gminy wznawiowej, Izaak Ziff, liczący 64 lat.

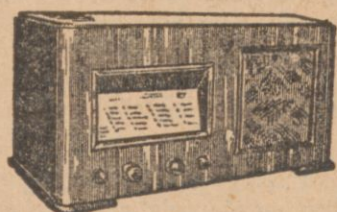
Oszust z Tarnowa na widowni. — Pewien oszust, zamieszkały w Tarnowie wysłał do tutejszych kupców listy polecone za pobraniem, opiewające na drobne kwoty i listy te kupcy nie podziękowując oszusta, wykupywali, przyczem okazało się, że zawierały one bezwartościowe stare widokówki Ponieważ na listach tych adres oszusta był podany poście restante Tarnów, dochodzenia doprowadziły do ujęcia oszusta.

Więcej światła w wasz dom!

zarówka

TUNGSRAM
Z DWUSKRĘTKĄ

INFORMATOR FIRM CHRZEŚCIJAŃSKICH



Sprzedaż najnowszych odbiorników
TELEFUNKEN typ AMBASADOR
 ORAZ
TELEFUNKEN typ „SPECIAL“
 GOTÓWKA, DOGODNE RATY

BIURO TECHNICZNE „PROTOS“
WŁ. TADEUSZ DZIERŻEK
 Warszawa, ul. Pierackiego Nr. 18. Tel.: 624-22 i 274-16

NOWOCZESNE PAROWE
Zakłady Mleczarskie JULIAN CHARAZIŃSKI
 Warszawa, Krochmalna 73a. Telefon 278-66.

Dostarczają masło wyborowe oraz mleko gwarantowanej jakości w butelkach kapslowanych i na miarę. **Zalecane przez lekarzy**

Zakłady wyposażone w najnowsze urządzenia techniczne

MEBLE

należy kupować solidne. Polecamy tylko nieco droższe od tandetnych, lecz solidne o pięknych linjach: sypialnie, gabinety, jadalnie, saloniki, poczekalnie, najróżnorodniejsze; wykwitne fotele klubowe, nowoczesne tapczany higieniczne, oraz tapicerskie, piękne kucharki lakierowane, mebelki gięte ceny najniższe fabryczne. Urządzamy kawiarnie, kluby, pensjonaty.

NOWY-ŚWIAT 30
ST. RADELICKI róg Pierackiego
 wp os. tr. mi. in. i

PRZODUJE RĘCZNE OBUWIE
GREDZIŃSKIEGO
 WARSZAWA
 MARSZAŁKOWSKA RÓG MONIUSZKI

POLECAMY
 Obuwie męskie, damskie i dziecięce, kalosze, deszczówki i śniegowce, pończochy



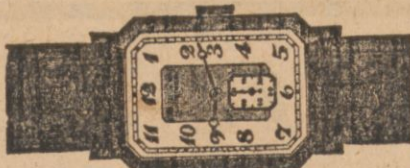
APTECZNE ARTYK.

SKŁAD APTECZNY I PERFUMERIA
Bracia SZAMOTULSCY
 Warszawa Nowy Świat Nr. 21
 Telefon 646-45

KUPISZ NAJTANIEJ
w SPOŁECZNE WŁÓKIENNICZEJ
 wł. Fr. Nawara S-cy
 BRACKA 13, TEL. 9-25-38
 płótna, bieliznę pościelową, stołową i osobistą, wełny sukniołowe, koidry, pledy, flanelę, welwety.

BIZUTERIA

BIZUTERIA I ZEGARKI



JAN WOLSKI
 Warszawa, Nowy Świat 61, tel. 595-51
 Instytucjom na spłaty. Własna pracown.

ARMATURY PAROWE I WODNE

POMPY I KOMPRESORY DO RÓŻNYCH CEŁÓW
RURY WODOCIĄGOWE I KANALIZACYJNE
WODOMIERZE I FILTRY DO WODY
WANNY I PIECE KAPIELOWE
 Hamerliński i Fulde, Jerozolimska 11

KILIMY

TAPCZANY, FIRANKI, KILIMY
 ceny niskie, dogodne warunki.
„ARAS“ Antoniewicz
 Widok 8. Tel. 292-48.

KONFEKCJA

KONFEKCJA MĘSKA
 STAŁE NOWOŚCI —
 NAJNIŻSZE CENY —
Adam Ziemski
 Warszawa Marszałkowska 106.

BIELIZNA, PONCZOCHY
 TRYKOTAŻE, KRAWATY
 RĘKAWICZKI

F. B. BIELICKI
 Nowy Świat 7. Marszałkowska 61
 Ceny niskie. Ceny niskie

Suknie wełniane, i balowe oraz duży wybór dziecięcych i szkolnych ubrań
J. Rybczewska
 Warszawa, Elekoralna 13
 Wykonanie solidne. Ceny umiark.

KNOTKI

KNOTKI OLIWNE
A. Lechowicza
 znane od 55-ciu lat
 Warszawa, pl. 3 Krzyży 13

KOŚCIELNE WYROBY

Wyroby kościelne, monstrancje, kielichy puszki do komunikantów i t. p.
A. NAGALSKI i S-ka
 WARSZAWA, ul. BIELAŃSKA 16.
 Tel. 11-23-21 P. K. O. 17726.

KRAWCY

WYKWITNE KRAWIECTWO
L. BOSZ D A M S K I E
 Roboty kuśnierskie
 Wierzbowa 2.

PRACOWNIA KRAWIECKA
 MĘSKA -- DAMSKA,
 ROBOTA SOLIDNA I B. TANIA
ST. MIĘTKA, Jerozolimska 27 m. 9
 Tel. 9.99-24.

S. PROSIŃSKI
 S-to Krzyska 26 tel 2-85-09
 poleca: Garnitury, palta jesienne, zimowe, futra w różnych jakościach, burki, kurtki i inne.
 Przyjmujemy bony Kupców Polskich

MEBLE SKŁAD FABRYCZNY
B. PAZY BYSZ
 NOWY ŚWIAT 34
 Poleca meble gotowe i na zamówienie
 CENY FABRYCZNE DUŻY WYBÓR

MATERJAŁY WEŁNIANE

Zakłady Przemysłowe
ROMANA ŻUROWSKIEGO
 w Leszczkowie woj. lwowskiego



NOWOCISCI!

Materiały wełniane na ubrania męskie, kostjmy i palta damskie, od zł. 15. — Pledy, koce, dery, burki, kurtki.

Skład **L. BOSZ** Wierzbowa 2
 Przyjmujemy bony Spółki Towarowej Kupców Polskich

Od 7-XI do 15-XI **TANI TYDZIEŃ** PŁASZCZY Stanisław SKWARA i SUKIEN Bracka 10

JAN LEWANDOWSKI Warszawa, Marszałka Focha 12. Tel. 226-38.
 Indykatory Malhak do maszyn parowych i silników. Analizatory „Mono” i „Duplex - Mono” do spalin. Armatura do maszyn i kotłów parowych. Pompy wszelkiego rodzaju. 677

BIELIZNA

Kapelusze ost. fasony, koszule, trykotażę, pyjamy, szlafroki bonjourki, parasolki męskie i damskie oraz koidry i bieliznę pościelową na sezon jesienno zimowy poleca:
 Wytwórnia i magazyn
JÓZEFA JARKIEWICZA
 Złota 45 róg Sosnowej.
 hurt. Ceny fabryczne. detal

BIELIZNA, KRAWATY
 RĘKAWICZKI, PARASOLKI
F. SCHLAGER
 Marszałkowska Nr. 117.

BIELIZNA MĘSKA
 oraz KONFEKCJA
G. WASZCZUK
 Plac Trzech Krzyży 18

BŁAWATY

WEŁNY, JEDWABIE, BAWELNA,
 KÓLDRY
PELAGJA SMÓLSKA
 MARSZAŁKOWSKA 6

FOTOGRAFICZNE ARTYKUŁY

NAPRAWA
 aparatów fotograficznych
 lornetek, piór wiecznych
 i ołówków
E. KRZYŚKO
 Warszawa, Mazowiecka 3. Tel. 608-00

FUTRA

FUTRA: przeróbki, fasony modne,
 ROBOTA SOLIDNA
A. KACPRZYK
 Kuśnierz
 KRUCZA 7.

Pracownia Futer i Okryć Damskich
BOHDAN GRYGÓ
 b. prac. f. B. Herse i f. „Goussin Cattley”
 Warszawa, Mokotowska 45/14 parter.
 Tel. 8-41-57 Ceny przystępne.

KAWIARNIE

SIM SZTUKA I MODA
 KRÓLEWSKA 11
 Codziennie wieczorem koncert lub dancin. Wystawa malarstwa, rzeźb, grafiki, sztuki stosowanej.

KAPIELOWE ZAKŁ.

ŁAZNIA - KAPIELE
„DIANA”
 Warszawa, Chmielna 13
 Czynną 8-22. Czwarłki łaznia dla Pań.

SUKNIE PŁUZZKI KOMPLETY
 mundurki i palta dziecięce
 poleca
WŁ. SADOWSKI
 Elekoralna 25
 tel. 254 64
 w s a w s sztalca 3w Duka

Suknie jedwabne wełniane
 OSTATNIE NOWOŚCI
 Ceny najniższe
 Poleca **„ANTOINETTE”**
 Plac 3 Krzyży 14 m. 9
 tel. 9.60-30

KRAWATY

Krawaty na sezon jesienno najtaniej sprzedaje, odświeża używane, pracownia
ST. ŁAGOWSKIEGO
 Marszałkowska 123 m. 2. front 1 p.

KAMGARNY I SUKNA

SUKNA BIELSKIE
 S. FORSZTETER i S-ka
 Warszawa, Marszałkowska 96
 tel. 9-64-78
 za okazaniem
 niniejszego **10%** zniżki

KUCHENNE NACZYNIA

Wyżymaczki - Balje cynkowe -
 Koidy do bielizny - Deski do prasowania - Wyprawy kuchenne.
E. CHROSTOWSKI
 WARSZAWA
 Marszałkowska 108 róg Chmielnej 469

MEBLE

MEBLE W WIELKIM
 WYBORZE
 gotowe i na zamówienie
MORAWSKI
 Chmielna 41 róg Marszałkowskiej

MEBLE wykonane solidnie
 z najlepszych materiałów
Z. PIETRUSZEWSKI
 CHŁODNA 19.
 Ceny niskie życzącym spłaty.

MEBLE WŁASNEJ WYTWORNI
 gotowe i na zamówienia.
 CENY NAJNIŻSZE
NOWY ŚWIAT 12

MEBLE SYPIALNIE,
 STÓŁOWE, GABINETY
 SOLIDNE - TANIO
KOSEWSKI JEROZOLIMSKA 27 m. 9
 EGZ. od 1896

MEBLE J. Fogiel
 NOWY ŚWIAT 54. BIAŁOLECKA 6.
 Poleca meble gotowe i na zamówienia
 Wyrób własny. Ceny fabryczne.

MASZYNY DO SZYCIA

Maszyny do szycia znanej
 dobroci „KASPRZYCKIE-
 GO” tanio bo skład
 fabryczny Warszawa
 Marszałkowska 153 w podwórzu (przy Saskim Ogrodzie)

MLECZARSKIE ZAKŁADY

MLEKO pełne sterylizowane 10%
ŚMIETANKA homogenizowana i sterylizowana
 niezastąpiony artykuł odżywczy i wzmacniający organizm dla dzieci i starców.
 PRZETWORNIA
S. CHARAZIŃSKI
 Warszawa, Śliska 6/8. Tel. 5-82-42.

ZAKŁADY MLECZARSKIE

Wacław Wasilewski
 Warszawa, ul. Żelazna 54
 Telefony: 665-48, 218-51
 polecają:

Mleko pełnotłuste
 gwarantowane, z obór o wysokiej kulturze, bezwzględnie higieniczne, na miarę i w butelkach

Masło luksusowe
 codziennie świeże w opakowaniu firmowym po 1/8, 1/4, 1/2 i 4 kg.

Krem
 do ubicia, śmietanka kremowa kwaśna, śmietanka do kawy.

Dostawa punktualna
 Warunki dogodne

MEBLE

GOTOWE I NA
 ZAMÓWIENIE

ADAM JASZCZOŁT

FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1887.

FABRYKA I MAGAZYN
ŚNIADECKICH 10
 tel. 8-09-85.

WSKAŻE CI POLSKIE ŹRÓDŁA ZAKUPÓW

T. GALECKI WARSZAWA UL. JASNA 8

OBUWIE

I. KOTYŃSKI Krak.-Przedmieście 10 m. 4

MAGAZYN OBUWIA
DZIECIĘCEGO I DLA MŁODZIEŻY
J. Bocheński i Fr. Raczek
Warszawa
Nowy Świat 1 (przy pl. Trzech Krzyży)

OŚWIETLENIOWE ARTYKUŁY

Wszelkie artykuły oświetleniowe na elektryczność — naftę — spirytus. Żyrandole, kinkiety, grzejniki, lampy spirytusowe, naftowe amerykańskie „Diamond” i generatory do nich. Szkła do lamp Petromax. Świeczniki i kandelabry kościelne, kucharki Gratz i Emes — Atis Porcelana — szkło — aluminium.

D./T.-H. Inż. S. MUSZYŃSKI
CHMIELNA 36, telefon 596-18

OPTYCY

MAGAZYN OPTYCZNY
Ryszard Łączyński
MARSZAŁKOWSKA 65

MAGAZYN OPTYCZNY
ADOLF STRAUS
Warszawa, Marszałkowska Nr. 109.

PIORA WIECZNE

Waterman'a
PIORA WIECZNE
nowe modele
ceny
fabryczne

ST. WINIARSKI
Warszawa, Nowy-Świat 53

PARASOLE

WYTWÓRNIA PARASOLI
męskich i damskich
I. GOSTKIEWICZ
Kredytowa 5 Telefon 297-18

POGRZEBOWE ZAKŁADY

Dbałością urządzenia uroczystego pogrzebu, zaufaniem klientów cieszy się najtańszy ZAKŁAD POGRZEBOWY
P. W. LOPACKIEGO
Plac Zamkowy Nr. 15, telefon 6.75-06. Filja Plac Trzech Krzyży Nr. 14, tel. 9.88-03 (czynna całą dobę) zalecając sumiennie i taktownie pogrzeby, przewozi i ekszumuje zwłoki w kraju i zagranicą. Wielki wybór z własnych fabryk, trumien metalowych, sosnowych i dębowych, oraz fabryczny skład wianków metalowych. Własnych 10 karawanów samochodowych i 6 karawanów konnych. Wyczerpujące kosztorysy i informacje bezinteresownie. 477

SKORZANA GALANTERJA

TOREBKI DAMSKIE, GALANTERJA SKORZANA, WALIZY, NESESERY
J. Kuczmierowski
108, MARSZAŁKOWSKA 108
(róg Chmielnej)

SPORTOWE PRZYBORY

NARTY — ŁYŻWY — BUTY
UBIORY SPORTOWE
w pierwszorzędnym gatunku
NAJTANIEJ
w SKŁADNICY PRZYBORÓW
SPORTOWYCH
Zofji Uhmowej, Żórawia 3.
Prosimy obejrzeć.

SZKŁO

J. Dudała
Marszałkowska 104, tel. 506-01
Szkła, porcelana, kryształy i różna galanteria krajowa i zagraniczna.

LUSTRA, szyby, szlifowana szkła, podświetlone lustro
Ul. Widok 26, tel. 634-07

TAPCZANY

TAPCZANY HYGIENICZNE,
tapicerskie kozetki poleca wytwórnia
E. Pietruszewski Nowogrodzka 36
Ceny niskie Zyczącym spłaty.

UBIORY MĘSKIE

JORZECZOWSKI
PALTA, GARNITURY
SPECJALNY DZIAŁ
ZAMÓWIEN
570 KRZYŻSKA RÓG Szkolnej
tel. 530 09



MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH
uczniowskich oraz przepisowe mundurki dla uczennic
poleca
FR. RĘKAWEK
ul. Elektoralna 47, tel. 5.43-66.

MATERJAŁY NA UBRANIA

Wybór Materjałów Angielskich i Bielskich
poleca
C. KRAWCZYŃSKI
Marszałkowska 134

WAFLE

WAFLE NA TORTY PRALINOWE
OPLATKI I CIASTKA WAFLOWE
poleca
f. W. Czerniawski
Warszawa, Świętokrzyska 7

WŁOCZKI I WELNY

NAJLEPSZE WŁOCZKI I WELNY
do robót ręcznych
POLECA:
I. FILINSKI
Warszawa, N. Świat 32, róg Pierackiego
Marszałkowska 153 — Marszałkowska 74
Marszałkowska 127 m. 1
NAUKA ROBOT BEZPŁATNIE

POPIERAJĄCE FIRMY
OGŁASZAJĄCE SIĘ
W INFORMATORZE
FIRM CHRZEŚCIJAŃSKICH

Wielka wyprzedaż mebli gwarantowanych, po cenach bardzo niskich w f. MEBLODOM Marszałkowska 104 (naprzeciw dworca) tel. 206-29

Odczyt prof. Rybarskiego

Tygodnik „Myśl Narodowa” urzęduje dnia 15 b. m. o godz. 8 wieczorem w dużej sali Towarzystwa Higienicznego

Inicjatywa stołeczna w Świdrze

Z tradycyjną bezczynnością większej części letnisk podwarszawskich zerwał znany z wysokich walorów klimatycznych, a mocno zaniedbany Świder. Inicjatywie wzniesienia w ciągu najbliższych 2-3 lat kasyna, dającego pomieszczenie kawiarni, dancingowi, kinu, pijalni wód mineralnych i dużej biblioteki. przysłała z pomocą większość właścicieli nieruchomości i mieszkańców Świdra, opodatkowując się dobrowolnie na powyższe cele. Powzięto też uchwałę, postanawiającą użycie całego dochodu z tego przedsięwzięcia na inne, równie palące potrzeby letniska, jak: chodniki, ulice, zieleńce kąpieliska.

Obrady inwalidów

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie obrady delegatów sanacyjnego Związku inwalidów wojennych R. P. Po nabożeństwie w katedrze św. Jana i złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza o godz. 11-ej w sali rady miejskiej nastąpiło otwarcie zarządu w obecności p. Prezydenta R. P.

Po przemówieniach przedstawicieli władz zabierali głos również przedstawiciele inwalidów państw obcych (Niemiec i Łotwy).

Obrady zjazdowe będą trwały trzy dni.

Sprawa prof. Meissnera

Po zakończeniu sprawy sądowej prof. Meissnera, o śmiertelną operację na osobie p. prof. Drabika, sąd zgodnie z obowiązującymi w tej sprawie przepisami, przekazał aktę Izbie lekarskiej warszawsko-białostockiej. Zawodowa instytucja lekarska zadecyduje, czy sprawa prof. Meissnera ma być przekazana do postępowania dyscyplinarnego. (i)

Przeciw obniżce uposażeń

W wyniku podjętej akcji przez warszawską radę okręgową Unji związków zawodowych pracowników umysłowych odbyły się w Warszawie nadzwyczajne zebrania związków zawodowych pracowników umysłowych, grupujących kilkanaście tysięcy członków. Zebrania te odbyły się m. in. na terenie: Zjednoczonego związku zawodowego pracowników ubezpieczeń społecznych oddział I, Związku zawodowego pracowników ubezpieczeniowych, Związku zawodowego farmaceutów - pracowników, Związku pracowników powszechnego Zakładu ubezpieczeń wzajemnych, Zrzeszenia pracowników polskiego monopolu tytoniowego i t. d.

Zebrani pracownicy wypowiedzieli się przeciw obniżce uposażeń.

Pośmiertne odznaczenie

Jak się dowiadujemy, wśród odznaczonych, które będą ogłoszone na 11 listopada, znajduje się pośmiertne odznaczenie krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta s. p. red. Feliksa Przysieckiego. (Pr.)

JEŻELI JESTEŚ CHORY

na katar żołądka, katar kiszek, wzdęcia, kamienie żółciowe, krwotoki, hemoroidy, wzdęcia brzucha, serce, nerwy, bezsenność, wycieńczenie, reumatyzm, kaszel, astma, pęcherz, migrena, zawroty głowy, bóle krzyża, cierpienia kobiece i wszelkie inne choroby, a żadne ci już lekarstwa nie pomagają! Nie martw się! Zwróć się po radę do

HIPOLITA RUDZIŃSKIEGO

NOWY ŚWIAT 60 m. 2, który wszelkie bóle i cierpienia bez lekarstw nalcymist usuwa. Jeżeli cierpisz — przyjdź tylko, a przekonasz się, że odzyskasz zdrowie. Przyjm. w godz. 10—2 i 4—7.

Zmiana rozkładu jazdy na I nji Warszawa — Śródborów

Warszawski powiatowy związek samorządowy, utrzymujący komunikację autobusową na linii Warszawa - Śródborów, zmienił na tej linii dotychczasowy rozkład jazdy.

Obecnie autobusy odchodzą z Warszawy do Śródborowa o g. 6 m. 10, g. 7 m. 45, g. 9, g. 10 m. 15, g. 12, g. 13, g. 14 m. 50, g. 16 m. 50, g. 17 m. 55, g. 20 i g. 21 m. 30, przychodzą do Śródborowa o g. 7 m. 09, g. 8 m. 44, g. 9 m. 59, g. 11 m. 14, g. 12 m. 59, g. 13 m. 59, g. 15 m. 49, g. 17 m. 49, g. 18 m. 54, g. 20 m. 59 i g. 22 m. 29, odchodzą ze Śródborowa o g. 7 m. 21, g. 9 m. 05, g. 10 m. 30, g. 11 m. 24, g. 13 m. 25, g. 15 m. 16, g. 16 m. 20, g. 18 m. 06, g. 19 m. 25, i g. 21 m. 26, przybywają do Warszawy o g. 8 m. 20, g. 10 m. 05, g. 11 m. 29, g. 12 m. 23, g. 14 m. 24, g. 16 m. 15, g. 17 m. 19, g. 19 m. 05, g. 20 m. 24 i g. 22 m. 25. Wszystkie te autobusy odchodzą z Warszawy z pl. Krasińskich, zatrzymują się przy zbiegu Al. 3 Maja i Nowego Świata, stacja końcowa w Śródborowie mieści się w pobliżu dawnej elektr. wni. Linia autobusowa Warszawa — Śródborów ma następujące przystanki: Bluszcze, Zbytki, Wólka, Miedzyszyn, Biota, Świdry Małe, Świdry Wielkie i Otwock. Przez Otwock trasa linii autobusowej biegnie przez ul. Karczewską - tunel.

Autobus, odchodzący z Warszawy o g.

Poczta w dn. 11 listopada

Dyrekcja pocztowa wydała zarządzenie w sprawie pracy poczty w poniedziałek, 11 b. m. w dn. obchodu święta niepodległości. W poniedziałek czynny będzie tylko urząd główny, od godz. 9-ej do 11-ej celem sprzedaży znaczków pocztowych i przyjmowania listów poleconych. Korespondencja doręczona będzie w tym dniu jednorazowo z wyjątkiem paczek i listów wartościowych. (i)

Do właścicieli nieruchomości

Zarząd Stowarzyszenia chrześcijańskiego właścicieli nieruchomości m. st. Warszawy (Miodowa 7) wzywa wszystkich właścicieli nieruchomości chrześcijań m. st. Warszawy do przybycia w dniu 12 listopada b. r. na godz. 18.30 do Towarzystwa higienicznego (Karowa 1) na nadzwyczajne zebranie w sprawie obniżki komornego oraz moratorium mieszkaniowego.

SZKOŁA KUHAREK

Polsk. Związku Zaw. Chr. Służby Domowej
Wydaje dobre, zdrowe, na świeżym maśle — mięsne i jarskie

OBIADY GOSPODARSKIE
od godz. 1-ej do 5-ej
z 2 dań — zł. 1,25
(w abonamencie 10 obiadów zł. 12).
z 3 dań — zł. 1,50
(w abonamencie 10 obiadów zł. 14).
I. Kredytowa Nr. 14, tel. 663-28.
II. Al. Jerozolimskie Nr. 30, tel. 589-88
III. Senatorska Nr. 18, tel. 273-06.
(Plac Teatralny dom PP. Kanoniczek).
709

Stronictwo Narodowe w Warszawie

W niedzielę dn. 10 listopada r. b. odbędzie się zebranie kół: Wola im. Popławskiego i Grzybów o godz. 12 m. 30 po pol. przy ul. Śliskiej 34. Przemawiać będzie delegat zarządu, Marymont o godz. 5 po pol. przy ul. Marymonckiej 18. Przemawiać będzie delegat zarządu.

Cykl wykładów społecznych Kat. Związku Polek

Zwyczajem dorocznym Katolicki Związek Polek w Warszawie rozpoczyna we środę 13 listopada cykl wykładów społecznych w sali K.Z.P. (Krak. Przedmieście 36), o godz. 19-ej. Wstęp wolny dla wszystkich.

Dnia 13 listopada: „Wielcy reformatorzy społeczni, Leon XIII i Pius XI” — ks. prałat dr. Marceli Nowakowski; dnia 20 listopada: „Katolickie pojęcie prywatnej własności” — ks. prof. dr. Borowski; dnia 27 listopada: „Sprawiedliwość społeczna w ujęciu katolickim” — ks. prof. dr. Borowski; dnia 4 grudnia: „Źródło wiary społecznej” — ks. kanonik dr. Adam Wyrębowski; dnia 11 grudnia: „Solidaryzm chrześcijański” — ks. prof. dr. Szmigielski.

Zeznawał min. Kaliński

W dalszym ciągu procesu o nadużycia w państw. zakładach teletechnicznych w charakterze świadka zeznawał przed sądem min. poczt i telegrafów, p. Kaliński, który w swoim czasie z ramienia władz wojskowych przeprowadzał kontrolę gospodarki zakładów. Świadek b. krytycznie ocenił stosunki w zakładach: wśród personelu brak było fachowców z wyższym wykształceniem, brak było właściwej kontroli nad produkcją, a organizacja pracy była wadliwa.

Dzień policji państwowej

W dn. 9 b. m. korpus policji państwowej zorganizował doroczne uroczystości z okazji dnia P. P.

O godz. 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele po karmelickim, odprawione za spokój duszy poległych na służbie oficerów i szeregowych P. P. Na nabożeństwie obecni byli: premier M. Zyndram - Kościalkowski, min. spraw wewnętrznych Wł. Raczkiewicz, komendant garnizonu na m. st. Warszawę płk. Stanisław Machowicz, K. O. P. oraz delegacje policyjne z całej Polski z komendantem głównym P. P. gen. K. Zamorskim.

O godz. 12-ej w sali honorowej komendy głównej P. P. odbyło się odsłonięcie tablicy poległych policjantów w r. 1934—1935.

Prośba B-ci Albertynów

Zarząd zakładu wychowawczego Braci Albertynów w Warszawie nie mając możliwości zaspokojenia wszystkich potrzeb wychowanków, zwraca się jak każdego roku z prośbą o łaskawe składanie na rzecz wychowanków znoszonych ubrań, obuwia, bielizny osobistej i pościelowej, niepotrzebnych w domu książek szkolnych, biblioteczek, instrumentów muzycznych i t. p.

Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne przyjmuje zakład Grochowska 121, tel. 10-26-21.

Czystość to zdrowie

Polecamy swe usługi w zakresie czyszczenia okien i dachów szklanych, trawerowania wiórkowania i cyklonowania posadzek, sprzątania mieszkań, biur i sklepów, oraz opatrywania okien na zimę.

„M. MLECZEK”

Emilji Płater 23 m. 2, tel. 2.45-34
Firma nasza egzystuje od 1890 r.

Kronika wileńska.

DYZURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
Jumdziła—Mickiewicza 33, Narbuta—
Ś-to Jańska 2, Turgieła i Przedmiejskich—
Niemiecka 15, Sukcesorów Mańkowieca—
Piłsudskiego 20.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Naogół dość pogodnie, rano miejscami mglisto.

Ciepło.

Słabe wiatry z kierunków południowych.

Nabożeństwo u Karaimów.

Dnia 11 listopada w dniu Święta Niepodległości będzie odprawione o g. 10-ej nabożeństwo uroczyście w Kiniesie karaimskiej na Zwierzynku, przy ul. Grodzkiej 6.

Z MIASTA.

— Remont mostu Zielonego. Z dniem jutrzejszym rozpoczyna się w zdwojonym tempie prace remontowe przy moście Zielonym. Zarząd miejski posiadając odpowiednie fundusze na remont mostu, postanowił w ciągu listopada r. b. przeprowadzić gruntowny remont. Przy pracach tych będzie zatrudnionych około 20 robotników. (h)

— Protokoły za handel w niedzielę. Organa P. P. w ciągu dnia wczorajszego sporządziły 11 protokołów za uprawianie handlu w niedzielę. Protokoły karne sporządzone zostały przeważnie w dzielnicy żydowskiej. (h)

— Strajk w młynach. W ciągu ubiegłego tygodnia powstał w Wilnie zatarg pomiędzy robotnikami a właścicielami dwóch młynów „Zbożmłyn” i „Przemysł”, zatrudniających około 60 robotników. Robotnicy żądają podwyżki i zawarcia układu zbiorowego. Zatarg połączony jest ze strajkiem. Dotychczas strony nie zwracały się o interwencję w tej sprawie do Inspekcji Pracy.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na czwartek dn. 14-go listopada o godz. 20-ej w sali Izby Przemysłowo-Handlowej. Na porządku dziennym są zmiany w budżecie na rok 1935-36, wykup nieruchomości przy ul. Piwnej i Rossa w celu poszerzenia tych ulic, oraz sprawy związane z budżetem roku przyszłego, mianowicie ustalenie

wysokości dodatku komunalnego do niektórych podatków.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— Tydzień Misjologiczny. Akademickie Koło Misyjne U. S. B. urzęduje pod protektoratem J. E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego i Jego Magnificencji Rektora U. S. B. Witolda Staniewicza Tydzień Misjologiczny. Wykłady odbywać się będą od poniedziałku dnia 11-go listopada do niedzieli dn. 17-go listopada włącznie.

Wszystkie odczyty odbędą się w Sali Śniadeckich U. S. B. o g. 19-ej. Bilety wstępu do nabycia przy wejściu na salę w cenie 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

— Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej. Ogólne zebranie Z. P. I. K. odbędzie się we wtorek dnia 12 b. m. punktualnie o godz. 7 wiecz. w sali Domu Sodalicyjnego (ul. Zamkowa Nr. 18, II-gie piętro). Ks. Ignacy Krauze (Misjonarz), wizytator apostołski w Chinach (Shuntehu), wygłosi referat p. t. „Warunki i metoda pracy misji Polskiej w Chinach” (z uwzględnieniem medycznej działalności misyjnej ks. d-ra Wacława Szuniewiczza — wileńskiego). Goście mile widziani.

KRONIKA POLICYJNA.

— Ujęcie koniokrada. St. przod. Cyplko zatrzymał wczoraj na ul. Antokolskiej znanego koniokrada, Nowickiego, który dokonał ostatnio kradzieży konia na szkole Żylińskiego, chorążego w N. Wilejce. Koniokrada osadzono w areszcie centralnym. (e)

— Przykre konsekwencje pijaństwa. Aleksander Kasukajtis, zam. przy ul. Konduktorskiej 5, powrócił wczoraj do domu pijany i wszczął awanturę, podczas której usiłował pobić swoją matkę. W obronie starszki stanął brat jego, Witold. Pomiędzy braćmi powstała bójką, w czasie której Witold Kasukajtis ugodzony został nożem w plecy. Poszkodowanego odwieziono do szpitala św. Jakóba. Pijany nożownik został zatrzymany. (e)

— Zaginięcie. Przed kilku dniami wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił niejaki Wacław Maculkiwicz, l. 16, zam. przy ul. Kalwaryjskiej. Ze słów poszukujących go rodziców wynika, że W. Maculkiwicz od chwili wybuchu wojny włosko-abisyńskiej marzył o podróży do Afryki. (e)

— Włamanie i kradzież. Do sklepu W. Walentynowicza przy ul. Mickiewicza 46 włamali się złodzieje, którzy wynieśli różnych towarów spożywczych wartości 450 zł.

GAZY CUCHNACE.

Wczoraj wieczorem nieznanymi sprawcy rzucili próbówki z gazami cuchnącymi do trzech owocarni żydowskich, a mianowicie przy ul. Mickiewicza 11, przy ul. Mickiewicza 10 (pod apteką Augustowskiego) i przy ul. Wileńskiej 20.

BÓJKA NA WESELU.

We wsi Alkiely gm. komajskiej w mieszkaniu J. Krupienia podczas wesela wynikła bójką, w wyniku której 5 osób odniosło ciężkie poranienia i pokaleczenia, w tym jedna kobieta Kupcewiczowa A. Sprawca zatargu Jan Darżuk odwieziony został do szpitala. (h)

„SEN NOCY LETNIEJ”.

Wczoraj w kinie „Pan” odbyła się próba demonstracji filmu „Sen nocy letniej” według W. Szekspira. Film jest dobry, nawet bardzo dobry, ale muszą być pewne zastrzeżenia. Do dodatków stron należy strona techniczna i widowiskowa, świetny jest przedwystupkiem balet elfów i rusalek, doskonale opracowanie poszczególnych scen. Natomiast są i minusy.

Przedwystupkiem obraz ciągnie się zbyt długo. Ma to swoje uzasadnienie w trudnościach przystosowania sztuki teatralnej do wymagań kina, ale możnaby tego uniknąć przez usunięcie niektórych scen.

Trzeba jednak stwierdzić obiektywnie, iż „Sen nocy letniej” jest najbardziej udaną próbą sfilmowania sztuki teatralnej jaką można byłoby kiedykolwiek oglądać i widzieć zdaje sobie sprawę, iż patrzy na filmowany teatr. N.

Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj w dniu Niepodległości teatr da tylko widowisko dla dzieci o godz. 4-ej popoł., wieczorem zaś przedstawienia nie będzie.

— Anons! Od dłuższego już czasu Teatr Miejski pracuje nad przygotowaniem premiery, która niewątpliwie wywoła sensację w szerokiej sferze kulturalnych Wileń. Będzie to największe arcydzieło literatury światowej wszystkich czasów „Edyp” Sofoklesa, w Wilnie dotąd jeszcze nie grany. Szczegóły podamy niebawem.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz. operetka Millöckera „Madame Dubarry” z Elną Gisteldt w roli tytułowej.

Jutro „Madame Dubarry”.
— Teatr „Rewja”. Dzisiaj 11 listopada premiera programu rewjowego p. t. „Wężyk leguński”. Program wężyka obfituje w numery wojskowe i narodowe. Początek przedstawień o godz. 6.30 i 9-ej.

Z za kotar studjo.

Raport pracy. Zbiiorowa audycja rozgłośni Polskiego Radja w Dniu Święta Narodowego.

Rocznice powstania Państwa Polskiego uczy Polskie Radio audycją p. t. „Raport pracy”, w której maszy antenowe całej Polski łączą się w jednym wielkim hymnie, by stwierdzić, jak Polski Czyn, czyn pokojowy, nie wojenny, spełnił swe zadanie w ciągu 17-tu lat wolności. Do raportu pracy zameldują się kolejno anteny wszystkich rozgłośni. Z anten Warszawy popłynie opowieść o tysiącach rąk, głów i piór, utrzymujących w ruchu tryby potężnej maszyny państwowej. Łódź i Katowice dadzą symfonję naszego przemysłu; anteny Poznania przypomną o dumie i chlubie Polski — „Powszechnej Wystawie Krajowej”; z Torunia popłynie pieśń o Polskim Morzu. Lwów — Kawaler Orderu Wirtuti Militari, złoży raport o swej wytyżonej pracy na południowych rubieżach Rzeczy-

pospolitej, a po nim stanie przed mikrofonem — Wilno, miasto nauki, kultury polskiej. Wszystkie te raporty odbierać będzie Kraków, gród w którym zaczęła się złota karta naszej historii. Autor audycji Wiktor Budzyński, przygotował ten ciekawy scenariusz na podstawie źródełowych materiałów. Wielką tę zbiorową audycję usłyszą radioluchacze w Dniu Święta Narodowego (11.XI) o godz. 21.00. Dni Listopadowe. Fragment z powieści Z. Kisielewskiego.

W dniu 11.XI odczytany zostanie przed mikrofonem warszawskim o godz. 14.00 fragment ze znanej powieści Zygmunta Kisielewskiego — „Dni Listopadowe”. Okolicznościowy ten fragment, z którym poznają się radioluchacze p. t. „Wypieranie okupantów” — ilustruje akcję pierwszych dni Niepodległości.

Hymn Zmartwychwstania — przez Radio.

W poezji naszej mało jest utworów powstałych w gorącej atmosferze odzyskania państwowej Niepodległości, a sławnych mową wiążącą wielki przełom dziejowy. Jednym z tych wyjątków jest szlachetny w patosie, silny w ekstatyce — „Hymn Zmartwychwstania”, M. Grosssek-Koryckiej, który odczytany będzie przed mikrofonem warszawskim dnia 11 listopada o g. 17.15. Was jeszcze wtedy nie było. — Pogadanka radiowa dla dzieci.

W związku ze Świętem Niepodległości Karol Koźmiński wygłosi przed mikrofonem warszawskim dnia 11.XI o godz. 18.30 pogadankę dla dzieci starszych p. t. „Was jeszcze wtedy nie było”, która wyjaśni, dlaczego dzień 11 listopada stał się dniem Święta Narodowego i co się działo w dniu tym 17 lat temu.

Z pogranicza Abisynji.

Dnia 11 listopada o godz. 17.50 prof. Michał Siedlecki w odczycie p. t. „Z pogranicza Abisynji” będzie mówił na podstawie własnych spostrzeżeń o kraju i charakterze ludności Nubji.

Polskie Radio Wilno

Poniedziałek, dnia 11 listopada.

9.00 Czas i pieśń. 9.03 Koncert. 9.40 Dziennik poranny. 9.50 Program dzienny. 10.00 Transm. nabożeństwa. 10.45 Muzyka z płyt. 11.57 Czas i Hejnał. 12.03 Zycie kulturalne miasta i prowincji. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Stuch. J. Słowackiego „Horsztyński”. 13.20 Polska Kapela Ludowa. 14.00 Fragn. z pow. Zygmunta Kisielewskiego „Dni Listopadowe”. 14.20 Koncert żywcem (płyty). 15.00 Nie idźmy po omacku, pog. 15.15 Koncert. 16.00 Dzisiejsze święto w Polsce. 16.15 Koncert Chru. 16.45 Otrzęsiny, audycja. 17.00 Czy teatr może wychować? — pogadanka. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Koncert. 17.50 Z pogranicza Abisynji, pogad. 18.00 Recital skrzypcowy. 18.40 Różne czasy — różne kraje, koncert. 19.00 Litewski odczyt ekonomiczny. 19.10 Jasienna przechadzka, felj. 19.20 Chwilka reklamowa. 19.25 Koncert reklamowy. 19.35 Wiad. sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert solistów. 20.40 Dzien. wiecz. 20.50 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Raport pracy — Audycja okolicznościowa. 22.30 Koncert z Gdyni. 23.00 Kom. met.

List do Redakcji

W numerze 203 „Dziennika Wileńskiego” z dn. 3 listopada r. b. na stronie 2-ej wydrukowano wiadomość o włamaniu do składu Zarządu Miejskiego w Oszmianie i o skradzeniu kilku worków grzybów i pieprzu. Otóż niniejszem uprzejmie komunikuję, że żadnych grzybów ani pieprzu tu. Zarząd Miejski nie posiadał i nie posiada i żadnego włamania do składów Zarządu Miejskiego nie było.

Uprzejmie proszę o sprostowanie mylnie podanej informacji.
p. o. Burmistrz m. Oszmiany (podpis).

KAŻDA ZŁOTÓWKA, ZŁOŻONA NA AKCJĘ STRONNICTWA NARODOWEGO PRZYBLIŻA CIĘ DO POLSKI NARODOWEJ!

DZIS EPOKOWA PREMIERA.
Największy w dziejach kinematografii ewenement
ARCZYDZIEŁO ARCZYDZIEŁ!

SEN NOCY LETNIEJ

w g. niesmiertelnej sztuki Szekspira. Muzyka: Mendelssohna. Gigantyczna reżisera MAXA REINHARDA. Układ taneczny i balety: Bronisława Nizyńska. **BAROZO WAŻNE!** Początki przedstawień: 4.30, 7.30, 10.20. Przedprzedaż biletów na wszystkie 9 przedstawień uskuteczniła biuro „ORBS”, Mickiewicza 20, „Fiharmonja”, Wielka 8, oraz kasa kina. Prosimy o bezwzględnie **punctualna** przybywanie na początki seansów. Po rozpoczęciu przedstawienia drzwi zostaną zamknięte i nikt na salę wpuścić nie będzie. Passe-partout i bilety bezpłatne bezwzględnie nie ważne. Superprodukcja wytw. Warner Bros.

PAN 2 popularne poranki
DZIS

Po seansach Liljana HARVEY w filmie „Zaproszenie do walca”
P. czat. i punktualnie o 12-ej i 2-ej pp.
Uwaga: Przedprzedaż biletów na „Sen Nocy Letniej” dzis od g. 10-ej w kasie kin.

Balkon 25 gr. Program Nr. 47 p. t:

„WĘŻYK LEGUŃSKI”

Rewja w 2 cz. i 1 obrazkach z udziałem humorysty W. JANKOWSKIEGO, Basi Relskiej, K. Ostrowskiego, Kulikowskiej, Zejmówny, Jaksztasa i L. Warskiego.
Anons! Uwaga dzieci! 16.XI o godz. 3-ej, w niedzielę 17.XI o godz. 12-ej Nowość: Rewja dla dzieci. Poc. codz. 6.30 i 9. W niedziele i święta o godz. 4.15, 6.45 i 9.15.

DZIS UWAGA tego Wilna skierowana na kino „Casino”
Sensacja nad sensacjami!
Królowie humoru — na szczytach!

Flipi Flap

jako **INDYJSCY PIECHURZY**

taśna komedia wojskowa. Galonada pomysłów! Karkołomne przygody w Indjach. Wulgarizm i śmiechu. Nad program: Dodatki i najn. aktualja.

NAJWIĘKSZY PRZEBÓJ OSTATNICH CZASÓW

SZANGHAJ

Behatka „Wypraw Krzyżowych” Loretta Young, oraz najsłynniejszy amator Charles Boyer.
Następny program: KINO „HELIOS”.

HELIOS Dzisiaj ostatni dzień. Najnowsza polska komedia muzyczna
NIE MIAŁA BABA KŁOPOTU
Basia Gilewska, Michał Znicz, Władysław Walter, Ludwik Lawiński, W. Zacharewicz i In. Reżys. Aleksander Ford i Michał Waszyński.
Muzyka: Henryk Wars. Teksty piosenek: Konrad Tom.
Kaskady śmiechu! Komedia pełna niefrasobliwego dowcipu.
Nadprogram: Kolorowa atrakcja oraz najnowsze aktualja. Poc. 4, 6, 8 i 10.15

POSZUKUJE posady samodz. gospodini, znam się na hodowli inwentarza, przyrządzaniu wędlin i kuchnł Świad. b. dobre. Zygmuntońska 4—19. 413—0

ROZNE

Lekarze

DOKTOR W. WOŁÓDZKO
Ordynat. Szp. Sawicz. Skórne i weneryczne. Zawalna 22, tel. 14-42 powrócił.

DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ
choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe. Ul. Zamkowa 15, tel. 19-60 od 8—1 i 3—8.

Mieszkania i pokoje

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje bez mebli, z wygodami, osobne wejście. Pańska 23, wejście Montwillowski, brama. 407—1

NAUKA.

LEKCJE:
angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Skopówka 5, m. 5.

LEKCI PIĘWU
na warunkach bardzo dogodnych udziela St. Grabowska (dyplom Konserwatorium). Garbarska 1—25. Zapłaj od godz. 3—5 pp.

INSTYTUT KOSMETYCZNY IKEDA

Tatarska 10, Absolwentki Kursów Kewa w Paryżu. Wykonuje masaż, elektryzację i wszelkie zabiegi, wchodzące w zakres kosmetyki.
Ceny dostępne.

NAJSTARSZY CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD TAPICERSKI,
nagrodzony przez Minist. Przemysłu i Handlu odznaką za wybitne zasługi w rzemiośle.

WACŁAWA MOŁODECKIEGO

WILNO, JAGIELLOŃSKA 8,
poleca: tapczany, fotele składane do spania, otomany, meble klubowe i t. p.
Wykonanie pierwszorzędne. Ceny niskie.

CZY TAJCIE I ROZPOWSZECHNIACIE PRASĘ NARODOWĄ

DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO

w Wilnie, Mostowa Nr. 1. Tel. 12-44.
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie DRUKARSTWA wchodzące jakoto:

BILETY WIZYTOWE, Z PROSZENIA, ULOTKI, AFISZE, BROSZURY, i t. p.
PO CENACH BARDZO DOSTĘPNYCH.

PRACA.

GOSPODINI
poszukuje zarządu domem, ewent. na wsi. Przez kilka lat prowadziła samodzielnie gospodarstwo domowe, rolne i pszczelarstwo. Wilno, Końska Nr. 14—7, od g. 14-ej.

B. NAUCZYCIELKA
szkoły powszechnej poszukuje posady do dzieci w wieku szkolnym lub przedszkolnym; chętnie przyjmie posadę ekspedjentki, lub jaką inną pracę. Łask. zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.” pod „Praca”.

ZAKŁAD OPTYCZNY
Jana Iwaszkiewicza
WILEŃSKA 25.
(daw. Ostrowska) wykonuje binokle i okulary ściśle według recept p. p. lekarzy okulistów. Poleca najnowsze modele. Wszelkie artykuły w zakresie optyki wchodzące.

NAJSTARZA FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA W WILNE WYROBÓW ZŁOTYCH, SREBRNYCH METALOWYCH
p.f. L. PERKOWSKI i K. MALINOWSKI
ŚWIĘTOJAŃSKA 12 (mury kościoła św. Jana).
poleca:
ARTYKUŁY KOŚCIELNE: zyrandole, puszki, kielichy, monstrancje itp.
WYROBY METALOWE: nakrycia stołowe, cukiernice i t. d.
WYROBY ZŁOTE, SREBRNE I DROGIE KAMIEŃ.
DZIAŁ ZEGARMISTRZOWSKI
Zegary i zegarki pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych.
Wszelkie reperacje w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące, oraz roboty artystyczne, złoczenie, srebrzenie i niklowanie.
CENY BARDZO UMIARKOWANE.

DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO
w Wilnie, Mostowa Nr. 1. Tel. 12-44.
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie DRUKARSTWA wchodzące jakoto:

BILETY WIZYTOWE, Z PROSZENIA, ULOTKI, AFISZE, BROSZURY, i t. p.
PO CENACH BARDZO DOSTĘPNYCH.

DOM HANDLOWY
P. KALIŃA, L. ZABŁOCKI i S-ka
WILNO, WIELKA 17. TELEFON 17-57.
poleca towary wysokiej jakości, jako to: naczyńia stołowe ze szkła, fajansu, porcelany, oraz kryształ, naczynia kuchenne zyrandole, lampy do elektryczności i nafty. Ceny stałe, konkurencyjne.

INSTYTUT KOSMETYCZNY IKEDA

Tatarska 10, Absolwentki Kursów Kewa w Paryżu. Wykonuje masaż, elektryzację i wszelkie zabiegi, wchodzące w zakres kosmetyki.
Ceny dostępne.

